

W sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych

Trzecie spotkanie delegacji ZSRR i USA w Helsinkach

Wczoraj w Helsinkach odbyło się trzecie spotkanie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych poświęcone wstępnemu omówieniu spraw związanych ze wstrzymaniem zbrojeń strategicznych.

Obydwie delegacje spotkały się o godzinie 11 w ambasadzie Stanów Zjednoczonych. Poprzednie spotkanie odbyło się, jak wiadomo w ambasadzie radzieckiej. Większość obserwatorów przypuszcza, iż



Kolejne spotkanie amerykańsko-radzieckie w Helsinkach. Delegacje opuszczają gmach ambasady USA, gdzie 24 bm. odbyły się rozmowy. — U góry delegacja radziecka — od lewej: przewodniczący delegacji W. Siemionow, N. Ogarkow, N. Aleksiejew. — U dołu delegacja amerykańska — od lewej: przewodniczący delegacji G. Smith, tłumacz i — D. Weiler.

Fot. CAF — AP — Telefoto

rozmowy wstępne w Helsinkach trwać będą jeszcze tydzień, a być może dwa i za-

Wizyta Maurera i Manescu w Wielkiej Brytanii

Na zaproszenie premiera H. Wilsona, w poniedziałek 24 bm. premier rządu rumuńskiego Ion G. Maurer w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Corneliu Manescu przybył z sześciordniową wizytą oficjalną do Wielkiej Brytanii. Jest to pierwsza wizyta szefa rządu rumuńskiego w tym kraju i — jak się stwierdza w Bukareszcie — tworzy nowe perspektywy rozwoju stosunków rumuńsko-brytyjskich.

W stolicy Rumunii uważa się, że wizyta stwarza okazję rozpatrzenia problemów dotyczących rozszerzenia współpracy i kooperacji w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, transportu powietrznego i morskiego oraz pokojowego wykorzystania energii atomowej. (PAP)

Ministerstwa poczt NRD i NRF kontynuują rozmowy

Rozmowy między ministerstwami poczt Niemieckiej Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej kontynuowane były w poniedziałek w Bonn. Dotyczą one wyrównania kosztów między obu dyrekcjami poczt oraz polepszenia wewnątrzniemieckiej łączności telefonicznej. (PAP)

Podziękowanie konsulat ZSRR

W związku z 52 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Konsulat ZSRR w Poznaniu otrzymał od organizacji partyjnych i społecznych, zakładów przedsiębiorstw, instytucji, uczelni i szkół miasta Poznania i województwa poznańskiego, a także od poszczególnych osób wiele listów i depeš z pozdrowieniami i serdecznymi życzeniami dla na-

rodu, rządu i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Konsulat ZSRR wyraża gorące podziękowanie wszystkim organizacjom i osobom za nadesłane gratulacje i ze swej strony życzy mieszkańcom Wielkopolski dalszych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w walce o pokój, oraz powodzenia i szczęścia w życiu osobistym.



POZNAN
WTOREK
25
LISTOPADA
1969

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 280 (8015)
Cena 50 gr

Po 10 dniach, 4 godzinach i 36 minutach podróży

Trzej zdobywcy Księżyca już na Ziemi

Kabina statku „Apollo-12” wodowała na Pacyfiku

W poniedziałek o godzinie 21. 58 wylądowała na Pacyfiku kabina statku „Apollo-12” z trzema kosmonautami: Conradem, Beanem i Gordonem, kończąc drugą wyprawę człowieka na Księżyc.

14 minut przed wodowaniem od kabiny macierzystej odłączyła się część silnikowa i kabina weszła na wysokości 120 km nad powierzchnią Ziemi w górne warstwy atmosfery z szybkością około 39,5 tys. km/godz.

Nagroda leninowska dla J. Effela

Jean Effel, wybitny rysownik francuski, otrzymał w poniedziałek na Kremlu złoty medal laureata międzynarodowej nagrody leninowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”. (PAP)

Wskutek tarcia, podczas którego osłona termiczna kabiny rozgrzała się do ponad 2.700 stopni Celsjusza, nastąpiło na ponad trzy minuty przerwanie łączności radiowej. W 8 minut po wejściu kabiny w atmosferę otworzyły się najpierw trzy małe spadochrony, zwalniając łagodnie szybkość pojazdu, a w 50 sekund później trzy wielkie spadochrony wyhamowały szybkość statku tak, że łagodnie zetknął się z wodą, w odległości 4.600 m od oczekującego na lotniskowca „Hornet”.

Bezpośrednio po wodowaniu kabina statku „Apollo-12” przekoziółkowała się do góry nogami, ale po napełnieniu powietrzem pontonów, co odbywa się automatycznie i trwało 6 minut, przyjęła normalne położenie. Po godzinie od chwili wodowania trzej astronauty przetransportowani zostali na pokład oczekującego lotniskowca.

Pomyślnym wodowaniem statku „Apollo-12” zakończyła się w poniedziałek druga wyprawa człowieka na Księżyc. Trwała ona łącznie 10 dni, 4 godziny i 36 minut, a więc o-

przeszło dwa dni dłużej niż misja „Apollo-11”. Miała też do wykonania bardziej obszerny program. O ile bowiem misja „Apollo-11” miała w pewnym sensie charakter turystyczno-krajoznawczy, lot „Apollo-12” był już w pełnym tego słowa znaczeniu wyprawą naukową.

„Apollo-12” odbywał drogę na Księżyc po bardziej skomplikowanym i mniej bezpiecznym torze niż jego poprzednik, a

Dokończenie na str. 2

ZSRR i USA ratyfikowały układ o nieprolifracji

Agencja TASS podała, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało w poniedziałek układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

24 bm. po południu prezydent Stanów Zjednoczonych Nixon podpisał w Białym Domu dokumenty ratyfikacyjne układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej, który uprzednio, 13 marca br., został zaaprobowany przez Senat. PAP

Listy mieszkańców „spacyfikowanej” gminy

Świadkowie zbrodni amerykańskich w Wietnamie — oskarżają

Dziennik „Nhan Dan” opublikował w poniedziałek listy naocznych świadków barbarzyńskiej zbrodni żołnierzy amerykańskich w południowo-wietnamskiej prowincji Quang Ngai, gdzie w marcu ub. roku zamordowano ponad 500 cywilów gminy Song My.

W liście napisanym przez czterech mieszkańców pacyfikowanej przez Amerykanów wioski gminy Song My czytamy m. in.:

O godz. 6 rano 16 marca 1968 roku gdy wieśniacy naszej wsi przygotowali się do rozpoczęcia pracy, artyleria amerykańska rozpoczęła ostrze

Dokończenie na str. 2

Idea zwołania narady europejskiej coraz powszechniejsza

Komentarze „Prawdy” i „Scintei”

„Idea zwołania narady ogólnoeuropejskiej „yskuje sobie w Austrii coraz więcej zwolenników” — pisze w poniedziałkowej „Prawdzie” wiedeński korespondent dziennika.

Podkreślając, że idea ta stała się jednym z ważniejszych tematów wystąpień polityków oraz prasy austriackiej, korespondent „Prawdy” pisze: „Inaczej przecież być nie może. Któż jak nie Austria — neutralne państwo położone w środku Europy, które przeżyło hitlerowski Anschluss — ma być najbardziej zainteresowana w utworzeniu na kontynencie sytuacji wykluczającej konflikty zbrojne, stwarzającej warunki pokoju i bezpieczeństwa dla każdego kraju — wielkiego

POGODA

Zachmurzenie duże. Miejscami opady, na północy — śniegu, na południu — deszczu. Temperatura maksymalna od 3 st. na północy do 8 st. na południu kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

M. Spychalski przyjął delegację kinematografii

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w dniu 24 bm. delegację kinematografii polskiej w składzie: Stanisław Różewicz — reżyser filmowy, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Filmowców Polskich, sekr. POP PZPR przy Przedsiębiorstwie Realizacji Filmów; Czesław Petelski — reżyser filmów fabularnych, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Filmowców Polskich; Zygmunt Książko — dyrektor Wytwórni Filmów Dokumentalnych; Michał Gardowski — redaktor naczelny Polskiej Kroniki Filmowej; Jan Łomnicki — reżyser filmów dokumentalnych; Magdalena Zawadzka — aktorka teatralna i filmowa.

Delegacja poinformowała Mariana Spychalskiego o pracach i zamierzeniach kinematografii. (PAP)

W poznańskim

Muzeum Narodowym

Wystawa malarstwa Stanisława Wyspiańskiego

W stulecie urodzin artysty Muzeum Narodowe w Poznaniu zorganizowało wystawę dzieł Stanisława Wyspiańskiego pochodzących z własnych zasobów. Na wystawie złożono się 15 prac wystawne pasteli z wczesnego okresu twórczości głównie z lat jego pobytu we Francji. Atrakcją wystawy jest nieeksponowany dotąd w Poznaniu witraż wykonany według projektu Wyspiańskiego przez poznańskiego witrażystę Zygmunta Kośmickiego i przekazany przez niego w darze Muzeum z okazji 50-lecia Poznańskiej Izby Rzemieślniczej.

Uroczystość otwarcia wystawy zgromadziła w Muzeum Narodowym przedstawicieli poznańskich środowisk twórczych: artystów plastyków, literatów i naukowców. Dyrektor Muzeum doc. dr Kazimierz Malinowski omówił twórczość plastyczną artysty, a kustosz działu malarstwa polskiego mgr Przemysław Michałowski oprowadził zebranych po wystawie. (ob)



Stanisław Wyspiański: „Portret własny artysty” z roku 1894.

Zjazd plastyków obraduje w Gdańsku

Z udziałem ponad 200 delegatów z całego kraju rozpoczęły się 24 bm. w Gdańsku czterodniowe obrady XII walnego zjazdu polskich artystów plastyków.

Na otwarcie zjazdu w teatrze „Wybrzeże” przybyli: sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka. PAP

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Przypominamy wszystkim czytelnikom, że dzięki zlikwidowaniu ograniczeń prenumeraty „Głosu Wielkopolskiego”, każdy może zaprenumerować nasz dziennik.

- Zakłady pracy i instytucje mogą zaprenumerować „Głos” na 1970 rok tylko w terminie do 25 listopada br. za pośrednictwem PUPiK „Ruch”, a więc termin upływa dzisiaj.
 - U doręczycieli i w placówkach pocztowych można dokonać wpłat na prenumeratę do 15 grudnia br. — dotyczy to czytelników indywidualnych.
 - Indywidualnie można też zaprenumerować „Głos”, dokonując wpłaty na konto PUPiK „Ruch” nr konta PKO Poznań 122-6-211831 w terminie do dnia 10 grudnia 1969 roku.
 - Zapamiętajcie więc 3 różne terminy:
 - jeszcze dzisiaj — dla zakładów i instytucji,
 - do 10 grudnia — dla osób prywatnych — za pośrednictwem PUPiK „Ruch”,
 - i do 15 grudnia — za pośrednictwem doręczycieli i poczt.
- Cena prenumeraty kwartalnej wynosi 39 zł, półrocznej — 78 zł, rocznej — 156 zł.

Oświadczenie MSZ KRL-D

Ministerstwo Spraw Zagranicznych KRL-D ogłosiło oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

17 bm. imperialiści amerykańscy przeforsowali w Komitecie Politycznym ONZ rezolucję w tzw. „kwestii koreańskiej”. Rząd KRL-D i cały naród koreański stanowczo odrzucają tę rezolucję, uważając ją za nieważną i bezprawną, dowolnie sfabrykowaną bez udziału przedstawiciela KRL-D i mimo protestów narodu koreańskiego i wszystkich milujących pokój narodów.

Posługując się pretekstem tzw. „zagrożenia komunistycznego z północy” imperialiści amerykańscy lansują tezę, że agresywne wojska amerykańskie powinny okupować Koreę Północną, w imię „zjednoczenia, nie podległości, pokoju i bezpieczeństwa”. Rezolucja mówi też o „zasługach Komisji ONZ ds. Zjednoczenia i Odbudowy Korei w dziedzinie rozładowywania napięcia i pokojowego zjednoczenia Korei” oraz wypowiada się za dalszym istnieniem tej komisji.

Są to podłe machinacje mające na celu uzasadnienie okupacji Korei Północnej. (PAP)

Młodzież o Leninie

Olimpiada wiedzy o Polsce i świecie

Organizowana przez ZMS, ZMW i ZHP XI już z kolei Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym trwa. Przewiduje się, że liczba jej uczestników będzie wyższa niż w ubiegłym roku. W tym roku w olimpiadzie wzięło udział ok. 1.600 tys. uczniów i uczniów. Finał olimpiady odbędzie się w przyszłym roku dokładnie w 100-lecie urodzin wielkiego przywódcy ruchu rewolucyjnego.

Uwaga młodzieży uczestniczącej w olimpiadzie koncentruje się na problemach związanych z postacią Lenina. Dotyczą one m. in. życia Lenina i najważniejszych etapów jego działalności rewolucyjnej. Następnie zapoznania się z realizacją idei Lenina w budowie socjalizmu w Polsce oraz jej rolę w kształtowaniu działalności partii komunistycznych i robotniczych.

W trakcie realizacji programu olimpiady młodzież zorganizuje seminaria społeczno-polityczne p. n. „Lenin — polityk, przywódca, człowiek” oraz seminaria kół młodych racjonalistów ZMS na temat „marksizm-leninizm ideologia socjalizmu”.

Tegoroczna olimpiada cechuje merytoryczność-wychowawczość jej pogłębienie. Oczekuje się, że uczestnicy aby przejść przez eliminacje muszą wykazać się nie tylko teoretyczną znajomością problematyki, ale również praktyczną realizacją szeregu zagadnień zawartych w programie imprezy.

Na sześć klas i szkoły mają uczniowie do wyboru np.: opracowanie referatu, lub zabranie głosu w dyskusji na ogólnoszkolnych seminariach leninowskich; zorganizowanie wycieczki do muzeum Lenina oraz muzeum ruchu rewolucyjnego względnie przygotowanie spotkania z uczestnikami walk rewolucyjnych itp. (PAP)

Próbna seria „Citroenów” z silnikiem „Wankla”

Znana francuska firma samochodowa „Citroen” postanowiła wyprodukować eksperymentalną serię 500 wozów wyposażonych w silnik z tłokiem obrotowym — tzw. silnik „Wankla”.

Typ silnika „Wankla”, który będzie zaistniał w samochodach „Citroen”, został skonstruowany i wypróbowany przez firmę „Citroen” wspólnie z zachodniemieckim przedsiębiorstwem samochodowym „NSU”.

Wóz eksperymentalny będzie nosił nazwę „M-35” i seria 500 prototypów wejdzie do punktów sprzedaży przedsiębiorstwa „Comotor” w styczniu 1970 r. (PAP)

HUMOR I SATYRA

Amerkańska walka z inflacją



Dobra nowina - jestem w czołówce walki z inflacją! Zła nowina - zostałem zredukowany...

Wypowiedź ministra T. Nilssona

Na konferencji socjaldemokratów w Malmoe, minister spraw zagranicznych Szwecji — Torsten Nilsson, omawiając przewidywaną sytuację międzynarodową w latach siedemdziesiątych oświadczył m. in., iż obecna granica na Odrze i Nysie powinna być granicą trwałą.

Warto przypomnieć, że przed kilkoma tygodniami na zjeździe szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej minister Nilsson stwierdził, iż zdaniem rządu szwedzkiego „granica ta musi się znajdować tam, gdzie obecnie, ponieważ całe pokolenie Polaków wyrosło już na tych byłych terenach niemieckich”.

W Malmoe T. Nilsson podał również ostrej krytykę politykę amerykańską w Wietnamie. „Opinia światowa — stwierdził m. in. nie powinna milczeć wobec zbrodni wojennych, popełnianych przez Amerykanów w Wietnamie”. Tzw. „wietnamizacja” wojny oznacza stawianie na dalszy konflikt, w którym Wietnamczycy zwalczaliby się nawzajem, przy czym tylko jedna ze stron korzystałaby z pomocy w postaci wielkich dostaw broni. Z humanitarnego punktu widzenia sytuacja taka nie różni się

zbyt od bezpośredniego udziału wojsk amerykańskich w wojnie. (PAP)

Udany atak lotnictwa egipskiego

Jak zakomunikował rzecznik wojskowy w Kairze w poniedziałek po południu lotnictwo egipskie zaatakowało izraelskie pozycje wojskowe w pobliżu Baluzu i wschodniej części El-Kantary. Samoloty egipskie zbombardowały koncentrację wroga niszcząc wyrzutnie rakiet typu „HAWK” oraz magazyny wojskowe.

PAP

Świadkowie oskarżają

Dokończenie ze str. 1

liwanie wioski. Następnie po jawnym się dziesiątki helikopterów z żołnierzami amerykańskimi. Szukając schronienia przed bombami i pociskami wieśniacy chowali się w kryjówek. Żołnierze USA zaczęli przeszukiwać każdy dom, każdą szczelinę. Rzucali granaty i strzelali. Tych, którzy nie zabili w kryjówekach, wywieźli z ukrycia. Kilka osób rozstrzelali po drodze, a pozostałe popędzili do sąsiedniej wsi. Tam znajdowało się ponad 100 ludzi — prawie sąmi starcy, dzieci i kobiety. Kazano nam uciekać na ziemi, następnie wróg otworzył ogień z broni maszynowej i miotaczy min. Przypadkowo pozostali przy życiu, zakryci ciętymi zębami. W ciągu jednej godziny amerykańscy żołnierze zabili 380 osób, w tym 67 starców i 170 dzieci w wieku od 1 do 15 lat, poza stałe ofiary — to kobiety. Drugi list nadesłany został przez pięciu mieszkańców innej wioski tej samej gminy Song My. Z głębi boku burzeniem piszą oni o barbarzyństwie, jakiego dopuścili się żołnierze amerykańscy w tej małej wiosce, gdzie 16 marca ubr. zabito 87 cywilów i spalono 304 chaty.

Dowódca jednostki stanie przed sądem

Jak oświadczył w poniedziałek rzecznik armii amerykańskiej porucznik William Calley, który dowodził jednostką specjalną i odpowiedzialny jest za masakrę bezbronnej ludności w południowowietnamskiej wiosce My Lai w marcu 1968 r., stanie przed sądem wojskowym pod zarzutem morderstwa z premedytacją. (PAP)

Jak załatwić reklamację i zamianę towarów przemysłowych?

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało instrukcję uzupełniającą przepisy w sprawie załatwiania reklamacji na artykuły przemysłowe. W związku z tym warto podać jakie zasady obowiązują i jakie uprawnienia przysługują klientom.

W ciągu 10 dni od dnia zakupu nabywca ma prawo zamienić kupiony towar na taki sam, różniący się rozmiarem, kolorem, wzorem, deseniem itp. lub na inny artykuł o takiej samej lub innej cenie z wyrównaniem różnicy gotówką. Oczywiście do zamiany może być przyjęty tylko towar nieużywany, w oryginalnym opakowaniu i z tzw. metką. Dopuszczalne są również zamiany wyrobów odcinanych z białej, pasma itp., pod warunkiem jednak, że chodzi o odcinek typowy dla danej artykułu (a więc np. 3-metro wy kupon na garnitur). Z przyczyn higienicznych nie wymieniania się bielizną osobistą. Ponadto — ze względu na znaczną wartość i szczególne cechy, nie mogą być

Samobójstwo pułkownika Bundeswehry

Dowódca zachodniemieckiej brygady spadochronowej, płk Duijkers popełnił samobójstwo. Od 16 listopada br. zaginął on i dopiero po konie ub. tygodnia jego zwłoki znaleziono w lesie. Jest to już czternaste samobójstwo wśród wyższych funkcjonariuszy i oficerów zachodniemieckich od 8 października 1968 r. (PAP)

„Izrael nie zwróci Jerozolimy”

Premier Izraela, Golda Meir, w wywiadzie dla telewizji amerykańskiej nadanym w niedzielę zakomunikowała o charakterystyczną dla jej wypowiedzi arogancją, że Izrael nie zamierza zwrócić Jordanii arabskiej części Jerozolimy.

Zadna flaga jordańska — oświadczyła cynicznie Golda Meir — nie będzie więc powiewać nad Jerozolimą, a są pewne tereny — dodała — których ze względu na bezpieczeństwo nie oddamy nigdy. Golda Meir dała do zrozumienia, że Izrael nie jest zainteresowany w próbach pokojowego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego podejmowanych przez wielkie mocarstwa. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki — powiedziała Golda Meir — nigdy nie znajdą rozwiązania, które Izrael może zaakceptować.

Golda Meir przyznała, że działalność partyzantów arabskich wzmacnia się coraz bardziej. Według jej słów stanowią oni dla wojsk izraelskich „największe niebezpieczeństwo”. (PAP)

Min. Jagielski udał się na jazdę kółchożników

Na zaproszenie władz radzieckich udała się w poniedziałek w godzinach rannych do Moskwy delegacja polska pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa — dr. Mieczysława Jagielskiego, która weźmie udział w rozpoczynającym się tam 25 bm. III zjeździe kółchożników.

Obrady zjazdu budzą duże zainteresowanie nie tylko w Związku Radzieckim, ale także poza jego granicami, zwłaszcza zaś w krajach socjalistycznych. Rolnictwo radzieckie, w którym pracuje co trzeci zatrudniony w gospodarce ZSRR gdzie na wsi mieszka 45 proc. ludności, może się poszczycić w ostatnich latach poważnymi osiągnięciami zarówno w dziedzinie nauki jak i praktyki. (PAP)

Idea zwołania narady europejskiej coraz powszechniejsza

Dokończenie ze str. 1

narady ogólnoeuropejskiej. Nie wykorzystywano w pełni szerokiej możliwości polityki neutralizmu dla podjęcia konstruktywnej inicjatywy”.

Obecnie — pisze dalej korespondent „Prawdy” — sytuacja zmieniła się. Zwrotowi w stronę nasilenia aktywnej roli neutralnej Austrii w sprawach europejskich, w stronę bardziej realistycznego podejścia austriackich działaczy państwowych do problemów bezpieczeństwa na kontynencie euro-

Dokończenie ze str. 1

ponadto miał wylądować w wyznaczonym punkcie. Lot statku tam i z powrotem przebiegał tak pomyślnie, że zrezygnowano niemal ze wszystkich korektur trajektorii, a precyzyjne lądowania przeszła oczekiwania: zamiast 350 metrów od leżącej tam od dwóch i pół lat sondy księżycowej „Surveyor-3”, „Apollo-12” wylądował w

Nowy satelita z serii „Kosmos”

Agencja TASS podaje, że w dniu 24 listopada wprowadzony został w Związku Radzieckim na orbitę sztuczny satelita Ziemi „Kosmos 311”. Na pokładzie znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do dalszego badania przestrzeni kosmicznej. (PAP)

A. Willmann wiceministrem spraw zagranicznych

Prezes Rady Ministrów mianował Adama Willmanna podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

A. Willmann urodził się 16 lutego 1908 r. w Rawie Ruskiej. Ukończył studia wyższe na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie oraz na Studium Ekonomiczno-Handlowym.

Od 1951 r. do 1955 r. był kolejno wicedyrektorem i dyrektorem departamentu w Ministerstwie Hutnictwa a następnie w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

W roku 1955 został powołany na stanowisko ambasadora PRL w Budapeszcie, a w latach 1959—1966 był ambasadorem w Rzymie. Obecnie jest dyrektorem departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Członek PZPR.

Prof. Ignacy Malecki dyrektorem departamentu UNESCO

Znany polski uczony w dziedzinie elektroakustyki prof. dr Ignacy Malecki członek Prezydium PAN i wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu do spraw UNESCO, mianowany został przez dyrektora generalnego UNESCO — dyrektora departamentu polityki naukowej i rozwoju nauk podstawowych w Sekretariacie UNESCO w Paryżu. (PAP)

odległości zaledwie 180 metrów od niej.

Dwaj nowi selenonauci Conrad i Bean spędzili na Księżycu prawie 32 godziny i chodzili po jego powierzchni niemal 8 godzin — trzy razy dłużej niż ich poprzednicy Aldrin i Armstrong (dwie godziny 32 minuty). W tym czasie za instalowali i wypróbowali stację geofizyczną „Aslep” złożoną z pięciu bardzo czułych przyrządów naukowych do pomiarów emitowanych przez słońce cząstek naładowanych, które bombardują Księżyc, międzyplanetarnego pola magnetycznego i właściwości fizycznych Księżycza. Stacja rejestruje te dane i przesyła do naziemnego ośrodka badawczego. Będzie ona czynna co najmniej przez rok. Dzięki zastosowaniu po raz pierwszy do jej zasilania nie baterii słonecznych działających tylko w dzień, lecz termicznego generatora energii elektrycznej, pracującego całą dobę, przyrządy będą czynne również w nocy. Specjalna centrala, do której zostały podłączone, umożliwiła uruchomienie nie dowolnego z nich z Ziemi.

Selenonauci dotarli do „Surveyor-3” i wymontowali z niego kamerę, czepak i kawałek kabla, z umieszczonymi na nich drobno-ustrojami, zabierając tę „zdobycz” do zbadania na Ziemi wpływu, jaki wywarli na nią dwu i pół-letni pobyt w warunkach księżycowych. Kosmonauci wzięli z sobą również około 36 kg starannie posegregowanych próbek skał i gruntu księżycowego. (PAP)

Prezydent Svoboda w Teheranie

Prezydent Czechosłowacji Ludwik Svoboda wraz z małżonką przybył w poniedziałek po południu do Teheranu z sześciogodzinną wizytą oficjalną.

Prezydentowi Svobodzie towarzyszy m. in. minister spraw zagranicznych CSRS Jan Marko. Delegacja czechosłowacka przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami rządu Iranu w sprawie dwustronnej wymiany handlowej. (PAP)

Heinemann

przybył do Holandii

Z czterodniową oficjalną wizytą przybył w poniedziałek przed południem do Holandii prezydent NRF Gustav Heinemann. Na dworcu w Amsterdamie, prezydenta, któremu towarzyszy zachodniemiecki minister spraw zagranicznych Walter Scheel, powitała królowa Holandii Juliana i jej małżonek, książę Bernhard.

Z okazji uroczystego powitania prezydenta NRF, poraz pierwszy od czasu zakończenia wojny, odegrano państwowy hymn niemiecki. (PAP)

Aktywizacja NPD w Berlinie Zachodnim

W miejscowości Steinbergen w NRF odbyło się w niedzielę zebra nie zachodniemieckiej organizacji neohitlerowskiej partii NPD. Na zebraniu tym, przeprowadzonym w warunkach całkowitej tajemnicy, aby zapobiec protestom miejscowej ludności, delegaci postanowili wbrew załączeniu większości kierownictwa ogólnokrajowego tej partii nie rozwiązywać swej organizacji w Berlinie Zachodnim, lecz zwiększyć swą aktywność w tym mieście. (PAP)

Zaginęła austriacka wyprawa w Himalaje

Zaginęło 5 członków austriackiej wyprawy na Dhaulagiri, czwarty pod względem wysokości szczyt Himalajów.

Jeden z członków ekspedycji, dr Klaus Kubiena, który dotarł do wioski Beni położonej w okolicach szczytu, zorganizował akcję poszukiwań, ale od 9 dni nie natrafił na żaden ślad alpinistów. (PAP)

„Koziołki” płacą

16, 20, 23, 32, 49 (11)

W 654 Poznańskim Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się 23 bm. wpłynęło 341.930 zakładów, wartości 1.025.790 — zł. Fundusz wygranych wynosił 564.184 — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 102.579 — zł.

Stwierdzono: 2 „czwórki z jedną dodatkową” w kolekturze nr 86 w Poznaniu i w kolekturze nr 353 w Ostrowie Wlkp. w wysokości 25.644 — zł, 28 „czwórek” po 3.663 — zł, 100 „trójek premialnych” po 179 — zł, 1.313 „trójek” po 79 — zł, 2.079 „dwójek premialnych” po 26 — zł, 19.658 „dwójek” po 6 — zł.

Losowanie 655 gry odbędzie się 30 bm. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12-tej.

Toto-Lotek

7, 17, 29, 31, 37, 40 (22)

NAUKOWE PLANOWANIE NAUKI

Wśród czynników, które decydują o efektywności gospodarowania, jedno z czołowych miejsc zajmuje nauka. Ścisłej mówiąc, koncentracja wysiłków badawczych na wybranych, najważniejszych z punktu widzenia przyszłości kraju kierunkach, szybka adaptacja osiągnięć badawczych w praktyce. Przekonywającą dokumentację tej tezy stanowią choćby następujące fakty, przypomniane w czasie niedawnego IV Plenum Komitetu Centralnego Partii: nakłady ponoszone na wprowadzanie do praktyki produkcyjnej nowości techniczne (wydatki na prace badawcze, rozwojowe i wdrożeniowe) zwracają się przeciętnie w ciągu dwóch lat, a w przypadkach racjonalnie stosowanej automatyki i nowoczesnych metod technologicznych nawet w okresie do 1,3 roku.

Trudno byłoby wskazać inną dziedzinę, gdzie nakłady społeczne zwracały się tak szybko, jak w tej. Konfrontacja liczb, zaczerpniętych z naszej dotychczasowej praktyki dowodzi, że nakłady na prace badawcze i rozwojowe są parokrotnie bardziej opłacalne od takich inwestycji, które pomnażają sta nowiska pracy uzbrojone w środki produkcji o niepodwyższonym poziomie technicznym.

Mimo tej wysokiej opłacalności postępu technicznego, mimo znacznych środków, jakie na ten cel przeznaczamy, mimo ogromnego potencjału kadrowego, skupionego na tym odcinku naszej gospodarki (na tysiąc zatrudnionych w gospodarce narodowej przypada ok. 27 pracowników placówek naukowych i technicznych, z których 11 zajmuje się badaniami i pracami konstrukcyjnymi i technologicznymi, pozostali pracami projektowymi i wdrożeniowymi), postęp techniczny odgrywa jednak rolę dość marginesową w naszej praktyce ekonomicznej. W szeregu branż występuje w ostatnich latach zjawisko zmniejszania się udziału postępu technicznego i organizacyjnego we wzroście wydajności pracy, a więc także produkcji czystej.

Gdzie tkwią tego przyczyny? Jakże środki należy podjąć, aby z nauki uczynić u nas rzeczywistą siłę wytwórczą?

Są to pytania tym bardziej na czasie, tym istotniejsze, że jak wiadomo, nadchodzące pięcioletnie ma być okresem przechodzenia od metod rozwoju ekstensywnego do intensywnego, co jest celem co najmniej trudnym do urzeczywistnienia, jeśli nie wręcz nierealnym bez pełnego zaangażowania nauki, postępu technicznego.

Przyczyn występuje tu co najmniej kilka. Jedną z podstawowych jest niedostateczne powiązanie badań z praktyką, co znajduje wyraz w rozproszeniu kierunków poszukiwań, w braku dostatecznie sprawnych dźwigni przekazujących osiągnięcia nauk podstawowych do zastosowań produkcyjnych. Zbyt często etapem zamykającym podejmowane badania są opracowania teoretyczne, uczzone dysertacje niekiedy ogłaszane drukiem, a nie kiedy nawet nie. Ilustracją tej tezy może być fakt, że średnio zaledwie 10-20 proc. spośród prowadzonych prac w zapleczu nauko-wo-technicznym kończy się wdrożeniem do produkcji i należyty upowszechnieniem.

Wśród środków, jakie proponuje niedaw-

ne Plenum Komitetu Centralnego Partii poświęcone problemom zwiększenia efektywności badań naukowych i postępu techniczno-organizacyjnego w gospodarce narodowej, na szczególną uwagę zasługują postulowana zmiana metod planowania i finansowania prac badawczych i rozwojowych. Chodzi tu o planowanie prac rozwojowych w tzw. pełnym cyklu, to znaczy obejmującym wszystkie niezbędne zadania i nakłady potrzebne dla osiągnięcia określonego celu, jakim jest zastosowanie praktyczne nowych opracowań, konkretnie, gdy chodzi o prace badawczo-rozwojowe w sferze produkcyjnej, nowy lub zmodyfikowany konstrukcyjnie lub technologicznie wyrób. Dokumentem planistycznym byłby w takim wypadku plan rozwoju wyrobu, obejmujący niezbędne prace badawcze, rozwojowe i wdrożeniowe, a także rozwój produkcji i jej zbytu.

Podstawowym założeniem takiej formy planowania postępu technicznego jest niedopuszczenie do rozproszenia wysiłków na liczne tematy nie powiązane z sobą, które nie są niezbędne dla uzyskania określonego efektu praktycznego.

Takiej metodzie planowania, podporządkowanej ściśle wyznaczonym celom praktycznym, towarzyszyć musi odpowiednia zmiana sposobów finansowania prac i jednocześnie wyraźne określenie odpowiedzialności za przyjęte zadania. Dla każdego tematu zostaje wyznaczony jeden ośrodek koordynacyjny, wyposażony we wszystkie niezbędne uuprawnienia dla organizowania pełnego cyklu prac, od badań wstępnych po wdrożeniowe. Placówka koordynująca dysponuje środkami na całość programu. Środki te obejmują wszystkie przewidywane nakłady, łącznie z dewizowymi, bez względu na to, za pośrednictwem jakich instytucji realizowane będą poszczególne etapy prac. Inaczej mówiąc, środki na realizację programu powiązane zostają z tematem, a nie określoną jednostką administracyjną.

Ten rodzaj finansowania prac badawczych i następnie wdrożeniowych nazwany jest finansowaniem przedmiotowym. Zasady finansowania przedmiotowego — stwierdzano na niedawnym IV Plenum KC PZPR — powinny być rozciągnięte na wszystkie prace naukowo-badawcze, chociaż w nierównych proporcjach, to znaczy zależnie od znaczenia, jakie dane badania mają dla bezpośredniej praktyki. Inne zasady finansowania, tzn. dotacje państwowe dla określonych placówek badawczych (finansowanie podmiotowe), dotyczyłyby w zasadzie tylko badań podstawowych, poznawczych i działalności ogólnotechnicznej.

Zmiana metody planowania i finansowania badań naukowych i postępu technicznego doprowadzić powinna do ściślejszego powiązania z praktyką, do podporządkowania ich określonym, wiążącym zadaniom narodowego planu gospodarczego. Tym samym następuje przerzucenie mostów między nauką i jej zastosowaniami, co jest jednym z podstawowych warunków umocnienia roli nauki w realizacji celów rozwoju gospodarczego, intensyfikacji tego rozwoju.

KRZYSZTOF KRAUSS

Od września br. toczy się w Wielkopolsce kampania sprawozdawczo-wyborcza (obecnie od bywają się konferencje powiatowe) Związku Młodzieży Socjalistycznej. Jest to dyskusja — nad oceną dotychczasowego dorobku organizacji i jej zadaniami na przyszłość — ukazująca wszystkie problemy znajdujące się w orbitcie zainteresowań młodego pokolenia PRL. O najważniejszych, spośród tych problemów, rozmawiamy z przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu — Edmundem Bruchem.

— Podstawowym zadaniem ZMS jest działalność ideowo-wychowawcza...

— Związane z tym zagadnienia są też przedmiotem szczególnej uwagi naszej organizacji. Chodzi o to, by koło ZMS-owskie było nie tylko formalnym związkiem, lecz koło lektym przyjaciel, który kształtuje indywidualne postawy wykształcające się takimi cechami jak: patriotyzm, umiejętność politycznego myślenia, zaangażowanie, krytyczne spojrzenie, odpowiedzialność za to, co robi organizacja, pełna zgodność słów z czynami. W związku z tym na stępuje rozwój nowych form działania. Np. w niektórych pierwszych klasach szkół średnich i zasadniczych zawodowych powstały tzw. koła założycielskie, gdzie młodzi ludzie, którzy chcą wstąpić w szeregi naszej organizacji, zapoznają się z jej idealami i otrzymują konkretne zadania.

W dziedzinie szkolenia, tak ważnej dla kształtowania właściwych postaw ideowych, młodzież nie chce występować jedynie w roli audytoria. Od utartego schematu: prelegent-słuchacz, znacznie wyżej ceni wszelkie formy dyskusji. Coraz częściej znajduje to wyraz w codziennej praktyce (prelegenci są wówczas kierownikami dyskusji). Również w ten sposób mają być omawiane problemy światopoglądowe i religioznawcze. Dotychczas były one niedostatecznie uwzględniane w programach szkolenia, a koła młodych racjonalizatorów działały nie zbyt dobrze. Zjawiska te skrytykowane w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Temat pracy ideowo-wychowawczej trudno wyczerpać. Wiąże się ona bowiem także z naszą działalnością zarówno w dziedzinach: kulturalno-oświatowej (tu warto wspomnieć o udziale w obchodach leninowskich oraz w Dekadzie: "Człowiek — Świat — Polityka") i sportowo-turystycznej jak i w sferze ekonomicznej, gdzie dominuje zasada: wychowywać w działaniu.

— W związku z tym pytanie: jakie problemy nurtują

Organizacja zaangażowanych społecznie

Rozmowa z Edmundem Bruchem przewodniczącym ZW ZMS w Poznaniu

młodzież ZMS-owską w zakładach pracy?

— Najogólniej mówiąc chodzi jej o to, by jak najlepiej wywiązywać się z funkcji współgospodarza zakładu. Oceniany z tego punktu widzenia udział ZMS-owców w pracach samorządu robotniczego trzeba uznać za nie dość efektywny, m.in. w zakresie realizacji uchwał II Plenum KC PZPR. Mimo wielu wysiłków naszych aktywistów nie wszędzie udało się rozwiązać problemy adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników, zwłaszcza stażystów. Charakterystyczne jednak, że z niepowodzeń wyciąga się właściwe wnioski: analizuje się dotychczasowe metody działania, ulepsza je, a także szuka się nowych rozwiązań.

I tak przeciwdziałając paradosalnemu zjawisku: młodzież pasjonuje się techniką, ale stosunkowo niewielu jest młodych racjonalizatorów i wynalazców, aktyw organizacyjny turnieje młodych mistrzów techniki nawiązuje ściślejszą współpracę z NOT-em i komórkami racjonalizacji w zakładach pracy, chce szeroko popularyzować literaturę techniczną. Żywo dyskutowane są również problemy współzawodnictwa pracy, przy czym podkreśla się walory wychowawcze tego zjawiska w praktyce często niedoceniane. Tu i ówdzie stosuje się nowe formy np. współzawodnictwo o tytuł najlepszego pracownika i zarazem kolegi, najlepszego w danym zawodzie itp.

— Samorządność to także kampanijny problem działania ZMS w środowisku uczącej się młodzieży.

— Tak, przy czym nowy jeśli chodzi o udział przedstawicieli organizacji młodzieżowych w radach wydziałów, senatów i kolegiach rektorskich. Nie wolno zaprzepaścić wynikających z tego faktu szans podniesienia rangi pracy wychowawczej i dydaktycznej w uczelniach. Wiąże się z tym żywo dyskutowany problem studentek praktyk robotniczych. Idea tego przedsięwzięcia została przez ogromną większość studentów zaakceptowana, krytyczne uwagi wywołała natomiast organizacja. Najogólniej mówiąc młodzież nie chce, by w zakładach

stwarzano jej cieplarniane warunki, ale bardzo zależy jej na tym, by praktykę odbywać w zakładzie o odpowiedniej kulturze pracy.

Podobnie jak w środowisku akademickim tak i w szkołach średnich samorządna działalność ZMS mierza m.in. do podniesienia efektywności nauczania, zgodnie z zasadą: uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia. Służy temu udział w realizacji programu wychowania obywatelskiego (ZMS-owcy przedstawiają swoje propozycje nauczycielowi i opracowują zaaprobowane przezeń tematy), samopomoc koleżeńską, współzawodnictwo o tytuł „Grupy Wychowania Socjalistycznego” (nowość).

— Od szeregu lat organizacja ZMS-owska uczestniczy w rozwiązywaniu problemów resocjalizacji tzw. trudnej młodzieży. Może kilka słów na ten temat...

— W tej kadencji przeprowadzono rozmowy z przedstawicielami około 500 zakładów w sprawie tworzenia hufców pracy dla młodocianych. Dotychczasowe efekty: liczba hufców zwiększyła się z 7 do 25. W wyniku porozumienia: MO—ZMS powstaje szereg młodzieżowych drużyn ORMO-wskich głównie pedagogicznych.

Członkowie naszej organizacji są zdania, że w zakresie resocjalizacji, w której obok wymienionych form stosujemy jeszcze szereg innych (np. ośrodki społeczno-prawne, opieka nad zakładami karnymi i poprawczymi) niewystarczająco zostały wykorzystane wychowawcze walory sportu. Stąd nasze dążenia do szerzenia niż dotychczas udostępnień młodzieży boisk i sal gimnastycznych oraz do tworzenia ZMS-owskich kół terenowych w klubach sportowych. Oczywiście chodzi tutaj o wychowawcze oddziaływanie nie tylko na „trudnych”, lecz na całą młodzież. Podobnie rzecz ma się w innych dziedzinach np. kulturalno-oświatowej, przy czym pracę w tym zakresie chcemy szeroko rozwinąć współdziałając z samorządem mieszkańców.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

ESTRADA

Gruziński folklor

W Poznaniu wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca Gruzińskiej SRR, prezentując bogaty, całowieczorowy program. Na scenie naszej Opery około 40-osobowy chór męski, ubrany w srebrem szamerowa nie czarne kaftany, przypominające nasze historyczne stroje kontuszowe (tylko bez pasów słuckich). Na nogach zgrabne buty z cholewami. Mężczyźni czarnowłosi, rośli, o pięknych donośnych głosach. Śpiewali przeważnie a cappella, prezentując swoje narodowe pieśni. Wspólną ich cechą — bogactwo melodyki, o silnych wpływach orientalnych. Jak wiadomo — kultura Gruziń stanowi pomost pomiędzy Wschodem a Zachodem. Stąd w pieśniach częste odwołania do melo-dycznej, upodabnianie tę muzykę do śpiewu muezzinów tureckich. Inne znów utwory przypominają styl staroecerkiewny czy wręcz zachodnie śpiewy gregoriańskie, których rodowód wyprowadzić można również ze Wschodu. Zespół gruziński zachwycał frazowaniem, podatnym na subtelne wskazówki dynamiczne dyrygenta, a zarazem swego artystycznego kierownika, A. Kawsadze.

Ostry kontrast przynosiły fragmenty baletowe wieczoru. Po estradzie wprost płynęły gruzińskie dziewczęta, wystrojone w długie do ziemi, białe lub różowe szaty, z jasnymi chusteczkami na hebanowych warkoczach. Obok niewiast w specyficzny sposób

skaczą tancerze, stosując ruchy jakby spętane i kurczowe — przykład bardzo ciekawej egzotyki. W ogólnych korowodach bierze udział także chór męski, przypiewując i rytmicznie klaszcząc. Towarzyszy tylko kilka harmoszek i bębnow. Obserwujemy tańce z welonami, chustkami, lub płaszczami, obrzędowe, pasterskie i wojenne.

Te ostatnie są szczególnie efektowne. Wywołują szalone brawa widzów i słuchaczy, zapalniających salę Opery do ostatniego miejsca. Choćby dziki taniec z szablami, kiedy to prawdziwe skry migotały po całej scenie. Albo żywiołowe tańce z nożami, wbiłymi w podłogę podczas holubców wirujących wojowników. Bijące głucho bębny podkreślały ognisty rytm tych piosen. Do każdego numeru zespół baletowy przebrał się w inne stroje, o barwach stonowanych i spokojnych. Cała impreza dowodziła, jak troskliwą opieką otacza się folklor gruziński. Wynikiem tej dążeń jest między innymi właśnie omawiany Państwowy Zespół Pieśni i Tańca, prowadzący już od lat uśnią akcję gromadzenia i artystycznego opracowania twórczości ludowej swej ojczyzny.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Mówi się o nich na ogół niechętnie, jako że stanowią problem nie tylko rodzinny i społeczny, lecz także ekonomiczny — trudny do rozwiązania. Ludzie cierpiący na zaburzenia typu psychicznego — tuż po odbyciu leczenia np. szpitalnego — nader często zatem bywają pozostawieni samym sobie — na marginesie życia społecznego, co bynajmniej nie ułatwia sytuacji ani im, ani ich rodzinom, ani też np. instytucjom powołanym do wypłacania miesięcznych rent inwalidzkich. Przypadki chorób psychicznych mają obecnie na całym świecie tendencję zwykłą.

Nie wszystkie jednak tego typu schorzenia wymagają leczenia szpitalnego. Dlatego w ostatnich latach tak duży nacisk, również w Poznaniu, kładzie się na tzw. hospitalizację domową, polegającą na stałym nadzorze pielęgniarskim i lekarskim nad chorym, pozostającym w domu. Bywają jednak przypadki inne — odwrotne jakby: warunki do mowy pacjenta są bardzo złe, zaś jego stan zdrowotny pozwalałby mu na podjęcie nowej określonej pracy zawodowej, oczywiście pod odpowiednim nadzorem.

Bardzo ważnym zagadnieniem — z punktu widzenia medycznego, społecznego i ekonomicznego — jest więc tworzenie tzw. zakładów pracy chronionej. Ich liczba wzrasta wprawdzie, jednak w tempie nieproporcjonalnym do potrzeb. Niektóre z nich organizują spółdzielnie inwalidów i wtedy zatrudnieni tutaj dochodzą jedynie do pracy, mieszkać z rodzinami. To już pozwala im uzyskać znacznie lepsze samopoczucie, poprawia wyniki leczenia, niweluje — choćby częściowo — konflikty rodzinne. W cięższych przypadkach niezbędne jest umieszczenie pacjenta w tzw. domu specjalnym. Mamy ich obecnie w Wielkopolsce 9, myśli się o otwarciu dziesiątego — w Sokołowie (pow. Kalisz) — ale i to nie zaspokoi wszystkich potrzeb.

Najpełniejszą opiekę i gwarancję rehabilitacji dają takie domy, które dysponują własnymi warsztatami pracy chronionej. W ostatnich latach znana ze swych osiągnięć w tej dziedzinie stała się Pakówka w pow. rawickim. Ścisłej jest z Pakówką się w tej miejscowości Państwowy Dom Specjalny i działające przy nim warsztaty. Dom ten zorganizowano w 1951 roku i wtedy cały jego „dobyt” zajmował jeden stary budynek i stodołę, nieustannie zagrożoną wybuchem pożaru. Ten jeden budynek mieścił łożka 50

pacjentów i pokoje administracyjne, jadalnię, kuchnię i umywalnię. Ciasno było, a ponadto niepokoił i alarmował widok pacjentów, siedzących godzinami, beczkownie w tej samej pozycji, coraz bardziej pogrążających się w chorobę. A przecież byli to ludzie przywiezieni tutaj nieraz z zapadłych wiosek, gdzie żyli latami w warunkach absolutnej izolacji od życia, często zgola nie po ludzku traktowani.

Kierownik Domu w Pakówce — Władysław Dudziak opowiada o wstrząsających przypadkach trzymania chorych w chlewach lub oborach, o przywiązywaniu ich łańcuchami (żeby wstydu nie

Pakówka czyli powroty do życia

przynosił, chodząc między ludźmi), o głodzeniu ich itd.. Ale przypomina też bardziej optymistyczne przykłady z życia chorych, z którymi zetknął się w przeszłej, wieloletniej pracy. Np. o pacjencie, który opuścił Pakówkę, zaczął pracować w fabryce, założył rodzinę — i stał się normalnym członkiem społeczeństwa. Tyle, że to już przykład z życia nowej Pakówki, no — i oczywiście bardzo nietypowy. Ale niewątpliwie możliwy tylko dlatego, że w Pakówce całkowicie odmieniono sposób życia pacjentów czy raczej: pensjonariuszy. Zaczęto od rozbioru starej stodoły i rozbudowy — systemem gospodarczym — pensjonatu oraz pomieszczeń na warsztaty. Do pracy wciągnięto wszystkich chorych, którzy mogli się przydać. Od roku 1958 Pakówka stała się prawdziwym

kombinatem przemysłowo-rolniczym (oczywiście w skali mini...).

150 pensjonariuszy mieszka w nowoczesnym, piętrowym budynku, wyposażonym w jadalnię, świetlicę z telewizorem, szatnię i łaźnie z natryskami. 83 spośród nich pracuje w nowo wybudowanych halach, mieszczących warsztaty. Tutaj podział pracy nastąpił według upodobań i zdolności; do wyboru dano im 8 różnorodnych czynności. Zatrudnieni tutaj pacjenci wykonują drobne elementy potrzebne np. Spółdzielni Inwalidów w Rawiczu, Przedsiębiorstwu Przetwórstwa Owocowego w Pudliszkach i WZGS w Poznaniu z którymi Pakówka nawiązała współpracę. Roczna wartość ich pracy przekracza 320 tysięcy złotych. Otrzymują za nią wynagrodzenie, które w 50 proc. stanowi ich własność, zaś reszta przeznaczona jest na kulturalne potrzeby Domu. Nie to jest jednak oczywiście główna zaleta zatrudnienia chorych.

Kierownik mówi dziś o swoich „chłopcach” (niektórzy już siwawi — ale dla opiekunów wszyscy są chłopcami) z prawdziwą dumą. Jak bardzo zmienił się ich sposób bycia, jak zaczęli dbać o swój wygląd, uśmiechać się, rozmawiać. Pokazuje zdjęcie zrobione na biwakach, organizowanych przez istniejącą w Pakówce 32 drużynę harcerską. Opowiada o występach założonego niedawno zespołu artystycznego, o odwiedzinach harcerzy z powiatu, wreszcie o wizytach rodzin i u rodzin. Zmienił się bardzo stosunek do pensjonariuszy Pakówki, przystano się ich wstydzili, zaczęto ich obdarzać zaufaniem, życzliwością.

15 opiekunów, którzy rekrutują się spośród ofiarnych działaczy społecznych — rzemieślników oraz 4 pełniące nieustanny dyżur pielęgniarki, nie mają teraz kłopotu z rozkładem wyżywieniem — zdających się dawniej często — konfliktów między „chłopcami”. Są oni bowiem spokojniejsi, interesują się swoją pracą, starają się ją coraz lepiej wykonywać. Przestało ich zajmować łamanie krzesel, niszczenie ścian: dawniej bieżące reperacje kosztowały rocznie 48 tysięcy złotych, dziś zaledwie 7. Ci, którzy nie lubią pracy przy warsztacie zajmują się ogrodnem, uprawą ziemi, oborą, chlewnią — wreszcie utrzymywaniem czystości w Domu.

Zdarzają się — choć rzadko — przypadki, że pensjonariusz Pakówki opuszcza ją i rozpoczyna normalne, samodzielne życie. Ale i ci, którzy zostają w Domu — wrócili już przecież jak gdyby do społeczeństwa i to jest największa zasługa ich opiekunów.

WANDA CHILA

Film a plastyka

W niedzielę zakończył się w Poznaniu trwający przeszło tydzień Przegląd Filmów o Plastyce i Plastyki Filmowej zorganizowany przez CFO „Filmos”. Wydział Kultury miasta, zarząd oddziału ZPAF oraz Biuro Wystaw Artystycznych. Jak można na gorąco ocenić poznański przegląd oraz aktualny stan naszej twórczości filmowej w tej dziedzinie?

Film oświatowy, jak wszyscy doskonale zdajemy sobie z tego sprawę, właśnie w dziedzinie popularyzacji sztuki odgrywa dziś na całym świecie ogromną rolę. Najczęściej odbiorcą właśnie przez film ma do czynienia ze sztuką, to film w naszych warunkach uczy go na co dzień języka sztuki, kształtuje jego smak estetyczny i wiedzę. Polskie wytwórnie filmowe zrealizowały w 25-lecie PRL ponad 200 filmów o plastyce, urbanistyce i architekturze. W produkcji tego typu filmów nasz kraj zajmuje po Stanach Zjednoczonych, Francji, Włoszech i Związku Radzieckim 5 pozycję w świecie, coraz bardziej wprawdzie zagrożoną, ale jednak przecież bardzo wysoką. Dobry poziom polskich filmów o sztuce i polskiej kinoplastyce, czyli animowanych filmów autorskich tworzonych z reguły przez artystów plastyków, nie idzie jednak u nas w parze z rozwojem stanu badań krytycznych nad tą właśnie dziedziną kinematografii. Bardzo trudno jest więc, a potwierdziły to właśnie dyskusje na seminarium zorganizowanym w ramach przeglądu, wypracować kryteria oceny tych filmów, trudno też rozstrzygnąć jego rodzaje i gatunki oraz ustalić precyzyjnie granice, do jakich dopuszczalna jest ingerencja reżysera w dzieło sztuki, o którym sam film opowiada.

W trakcie poznańskiego przeglądu widzowie (niestety, nieliczni) mieli okazję obejrzeć około 70 filmów wszystkich na szczytach wytwórni. Porcja ta, tu pierwsza uwaga na marginesie przeglądu, okazała się jednak zbyt potężna. Film krótkometrażowy bardzo trudno odbiera się bowiem w większych ilościach, jest na to zbyt agresywny, po prostu męczący. Pierwszą cechą poznańskiego przeglądu było wyraźne odejście od imprezy typu masowego w stronę seminarium roboczego dla zainteresowanych specjalistów: historyków sztuki, plastyków i filmowców. Drugą: skojarzenie w ramach jednego cyklu projekcji filmów mówiących o sztuce z filmami będącymi samymi dziełami plastyki współczesnej, co od razu po stawilo na porządek dzienny problem granic obu gatunków. Do jakich jednak wniosków, bo to w końcu jest tu najważniejsze, skłaniają same przeglądy owe projekcje?

W praktyce przeglądu spotkaliśmy się na dobrą sprawę z dwoma rodzajami filmów o plastyce. Pierwszą grupę stanowiły obrazy o charakterze typowego popularyzatorskim utrzymywane w konwencji wykładu, publicznej lekcji z ruchomą ilustracją eksponatów. Drugą reprezentowały filmy bardziej ambitne artystycznie, o niekiedy bardzo zaawansowanym programie i warsztacie. Te pierwsze można by określić, jako bardzo użyteczne, potrzebne. Te drugie były artystycznie frapujące, ciekawe, i wartościowe przede wszystkim od samej strony filmowej. Warto jednak zauważyć, że właśnie te ostatnie miały na przeglądzie najwięcej oponentów. Reżyserzy wielu filmów bardzo daleko bowiem odchodzili nie raz od opisu i interpretacji dzieła sztuki w stronę tworzenia własnych wizji i obrazów nie mających już pokrycia w plastyce, której swe filmy dedykowali.

Poznański przegląd filmów o sztuce pomyślany został jako impreza stała, a może nawet i doroczną. Wydaje się rzeczwiście, że doświadczenia ubiegłych przeglądów filmów animowanych oraz tegorocznego festiwalu filmów dziecięcych predestynują nasze miasto do organizowania dalszych imprez filmowych tego typu pod warunkiem większego jednak zainteresowania tymi problemami środowiska plastycznego i muzealnego. Na marginesie przeglądu powstaje jeszcze problem, nie nowy zresztą, utworzenia w Poznaniu wytwórni filmowej o profilu oświatowym. Film tego typu na całym niemal świecie jest obecnie towarem poszukiwanym, o niemal pewnym zbycie eksportowym. No, ale to już sprawa wykraczająca poza problemy samego przeglądu.

O. B.

Koszykówka

Sukces i porażka zespołu Lecha

Główna uwaga poznańskich sympatyków koszykówki skupiała się ostatnio na występach koszykarzy Lecha, którzy podejmowali na własnym terenie aktualnego mistrza Polski Legię i AZS Warszawa.

W sobotę Lech odniósł piękny sukces nad Legią, ale w niedzielę przegrał z AZS-em. Było to bardzo emocjonujące spotkanie, ale, niestety, jego sportowy charakter wypaczony został przez część publiczności, która zachowywała się skandalicznie. Nawet ewentualne pomyłki sędziów (które nie miały wpływu na ostateczny rezultat) nie upoważniały młodych najchętniej kibiców do obrzucania niewybrednymi epitetami arbitrow, koszykarzy AZS-u i ich trenera. Obawiamy się, że w tej sytuacji Poznań nie zdobędzie pierwszego miejsca w konkursie na najbardziej kulturalną widowie nie podczas meczu I ligi koszykówki.

Szermiercze MP zakończone

Floreccistki Warty na VIII miejscu

Największym szlagierem 4-dniowych Drużynowych Mistrzostw Polski w szermierce rozgrywanych w Poznaniu stało się, w ocenie fachowców, zajęcie przez florecistki poznańskiej Warty VIII miejsca wśród 31 drużyn kraju.

Ten ambitny zespół, walczący w składzie I. Strugarek, H. Korzeniowska, Z. Stawińska, M. Witczak i E. Lechna a trenowany przez J. Szmytę, zgłotował największą niespodziankę pokonując w ćwierćfinale byle wicemistrzynię Polski — Cracovię i to w stosunku 9:0! Warciarki zwyciężyły także Legię II 9:2, kwalifikując się do 1/2 finału. Tu jednak trafiły do bardzo silnej grupy, gdzie spotkały się z Legią I (2:14), i Piastem Gliwice (1:15) i Baildonem Katowice (3:8 i 47:45).

Pierwsze miejsce we florecie wywalczyły nieoczekiwanie akademicki z Warszawy, odbierając mistrzostwo Legii, która tytuł ten piastowała przez 12 lat. II miejsce przypadło Legii a następne KKS-owi Kraków, Piastowi, Baildonowi, Startowi Olsztyn i Kolejowi Wrocław. Poznański AZS, który — podobnie jak Warta — wykazał ogromną wolę walki uplasował się na 15 pozycji, a jego drugi zespół na 30-ej. Śremski Klub Sportowy zajął ostatnie — 31 miejsce.

Złoty medal w szpadzie wywalczyli niepokonani od dawna w tej broni legioniści, których piątka — B. Andrzejewski, H. Nielaba, J. Kurczab, K. Barbuski i Z. Matwiejew to aktualni członkowie kadry narodowej. Wicemistrzostwo zdobył Piast Gliwice a III lokatę zajęła Warszawianka. Na dalszych miejscach uplasowali się: Kolej, dołnośląski i wielkopolski. Na dalszych miejscach znalazły się: krakowski, pomorski, łódzki, opolski, gdański, szczeciński, rzeszowski i lubelski. W klasyfikacji klubów najlepszą jest nadal Legia. Warta zajmuje 9 miejsce, a AZS Poznań — 13-te.

Oficjalnego zamknięcia imprezy dokonał prezes WOZS — M. Borski, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego trójka — E. Franke, H. Nielaba i B. Andrzejewski w towarzyszym przedstawieniu ZMS-u, który dzielnie patronował mistrzostwom, dokonała opuszczenia flagi państwowej. Do oceny mistrzostw wrócimy później.

(kusz)

Lech — Legia 66:60
Polonia — Wybrzeże 89:71
Lublinianka — Spójnia 85:69
Baildon — Korona 57:69
AZS Toruń — AZS W-wa 80:73
Ślask — Wisła 66:61
Lech — AZS W-wa 81:85
Polonia — Spójnia 96:68
Lublinianka — Wybrzeże 75:83
Baildon — Wisła 76:78
Ślask — Korona 106:75
AZS Toruń — Legia 77:70

1. Ślask 6 12 528:415
2. Polonia 6 10 494:430
3. Wisła 6 10 450:391
4. Lech 6 10 454:430
5. Wybrzeże 6 10 450:450
6. Korona 6 9 422:415
7. AZS W-wa 6 9 467:475
8. AZS Toruń 6 9 448:470
9. Lublinianka 6 8 425:451
10. Legia 6 8 445:481
11. Baildon 6 7 421:474
12. Spójnia 6 6 397:527

I LIGA KOSZYKAREK
Lech — Spójnia 48:56
Czarni Szcz. — AZS Toruń 70:63
Wisła — Polonia 68:44
Korona — ŁKS 51:62
AZS Lublin — AZS Poznań 55:58
AZS W-wa — Olimpia 75:66
Lech — AZS Toruń 78:59
Wisła — ŁKS 65:52
Korona — Polonia 49:59
AZS W-wa — AZS Poznań 93:56
AZS Lublin — Olimpia 74:45
Czarni Szcz. — Spójnia 57:65

1. Wisła 6 12 434:296
2. Spójnia 6 11 398:338
3. ŁKS 6 10 426:312
4. Polonia 6 10 426:347
5. AZS Poznań 6 10 349:380
6. Lech Poznań 6 9 352:362
7. AZS W-wa 6 9 369:395
8. AZS Lublin 6 9 328:359
9. Olimpia 6 8 376:387
10. Korona 6 7 298:343
11. Czarni Szcz. 6 7 337:488
12. AZS Toruń 6 6 335:421

II LIGA KOSZYKAREK
ŁKS — Spolem Łódź 73:75
AZS P-ń — Stal Ostrów 76:54
Zawisza — Pogoń Szcz. 69:74
Piotrcovia — Warta 70:74
Zastal Z. G. — Widzew 65:62
1. Spolem 5 9 395:339
2. Pogoń 5 9 372:340
3. Widzew 5 8 334:340
4. Warta 5 8 338:345
5. Zastal 5 8 347:374
6. AZS P-ń 5 7 363:315
7. ŁKS 5 7 382:349
8. Zawisza 5 7 367:382
9. Stal Ostrów 5 7 336:369
10. Piotrcovia 5 5 308:369

W halach i na stadionach
Hokeiści Cybiny rozegrali towarzyskie spotkanie na lodowisku „Bogdanka” z zespołem Stilonu z Gorzowa. Wygrali gospodarze 8:5. Piłkarze II-ligowej Olimpii spotkali się w towarzyskim meczu w Gostyniu z II-ligową drużyną ZSRR — Granitsem z Kłajpedy. Mecz zakończył się bezbramkowo.

Piękny sukces na V Ogólnopolskich Zawodach w Gimnastyce Akrobatycznej o puchar PZG odniosła drużyna poznańskiego Energetyka, zajmując z 111,5 pkt. pierwsze miejsce przed AZS W-wa 107,3 i Startem Gdynia 106,3 pkt.

W klasie mistrzowskiej kobiet bezkonkurencyjna była Bojarska z Energetyka. W klasie pierwszej zwyciężyła Hemerling (Energetyka) 36,80 pkt.

Po raz 12 odbył się w stolicy turniej zapasniczy w stylu klasycznym im. Władysława Pytlasńskiego. Polacy zajęli pierwsze miejsca

Piłkarze

Warta na pierwszym miejscu w lidze międzywojewódzkiej

Piłkarze kończą jesienną rundę rozgrywek mistrzowskich. Na placu boju pozostali już tylko pierwszoligowcy, którzy mają jeszcze do rozegrania jedną kolejkę spotkań. W niedzielę odbyła się ostatnia seria spotkań ligi międzywojewódzkiej.

Mistrzem rundy jesiennej w tej klasie rozgrywek została poznańska Warta, która — mimo że czeka ją jeszcze jedno spotkanie z Unią Tczew — pewnie uśadowiła się na pierwszym miejscu. W niedzielę Warta wygrała ze swoim najgroźniejszym konkurentem — Lechią Gdańsk 1:0. Gdyby zleonym udało się zdobyć punkty w meczu z Unią Tczew (są zdecydowanie faworytami tego spotkania), to zwiększyłoby on różnicę dzielącą ją od pozostałych drużyn o 4 punkty i zajęłoby tym samym doskonałą pozycję do walki w decydującej wiosennej rundzie.

Flota — Lech 0:0
Zagłębie — Kujawiak 0:0
Warta — Lechia 1:0
Olimpia — Gwardia 4:0
Polonia B. — Pogoń Ib 0:1
Polonia Gd. — Calisia 1:1
Bałtyk — Polonia Pozn. 2:0
Pogoń Bar. — Unia 5:0

1. WARTA 14 22 14:7
2. Lechia Gdańsk 15 20 24:9
3. Flota Gdynia 15 20 19:8
4. Polonia Gdańsk 15 19 14:14
5. LECH 15 17 31:11
6. Olimpia Elbląg 15 16 20:16
7. CALISIA 15 16 19:19
8. Polonia Bydg. 15 15 31:21
9. Gwardia Kosz. 15 15 14:23

10. Kujawiak Wł. 15 14 15:16
11. Bałtyk Gdynia 15 13 16:18
12. Pogoń Szczecin 15 13 13:16
13. POLONIA Poznań 15 13 8:12
14. ZAGŁĘBIE 15 11 14:27
15. Unia Tczew 14 8 8:31
16. Pogoń Barlinek 15 6 15:28

I LIGA

Piłkarze tej klasy toczą zacięte pojedynki o tytuł mistrza jesieni. Na razie na pierwszym miejscu jest Górnik, ale ma on jeden mecz więcej niż jego najgroźniejsi konkurenci — Ruch i Legia.

Górník Z. — Odra 1:0
Zagłębie Wałb. — Wisła 1:1
Gwardia — Zagłębie Sosn. 0:2
Cracovia — Szombierki 1:1
Pogoń — Stal Rz. 0:0

1. Górník Z. 13 19 19:11
2. Ruch 12 18 24:8
3. Legia 12 18 24:12
4. Polonia 12 17 19:10
5. Zagłębie Sosn. 12 15 23:16
6. Wisła 12 14 13:16
7. GKS 12 12 15:11
8. Gwardia 12 11 17:14
9. Stal Rz. 13 11 11:21
10. Pogoń 12 10 9:13
11. Szombierki 12 7 9:16
12. Zagłębie Wałb. 12 7 10:21
13. Odra Opole 12 6 7:22
14. Cracovia 12 5 13:22

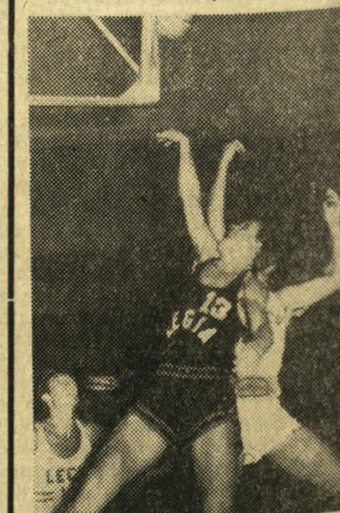
W naszym obiektywie



Piłkarze poznańskiej Warty sprawili swoim kibicom miłą niespodziankę, zwyciężając gdańską Lechię (na zdjęciu pod bramką gdańszczan), utrzymując się dzięki temu na pierwszym miejscu w tabeli.



Jedno zwycięstwo i jedną porażkę zapisały na swoim koncie koszykarki Lecha. W sobotę przegrały one pechowo ze Spójnią Gdańsk (na zdjęciu: fragment meczu).



Bardzo zacięty i emocjonujący przebieg miało spotkanie koszykarzy I ligi Lech — Legia, które zakończyło się zwycięstwem poznańskich. Na zdjęciu: zawodnicy walczą o piłkę.

Fot. (3) — K. Przychodźca

Listopadowy „Nurt“

Redakcja miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” określa swój profil m. in. przez bardzo ciekawe konkursy, które niemalże seryjnie proponuje swoim czytelnikom. Właśnie ogłasza kolejny pt.: „Polacy na szlakach przemian świata” adresowany przede wszystkim do polskich specjalistów, którzy działali w ostatnich dziesięciu latach w obcych krajach. Dwie wkładki do listopadowego numeru informują nadto o dalszych konkursach: na reportaż z Wielkopolski i na szkic krytyczny o poznańskiej literaturze.

W numerze znajdujemy kolejne wspomnienia uczestników kampanii wrześniowej 1939 r. Dalej generalny projektant projektu Centrum Jerzy Schmidt zabiera głos w dyskusji o zabudowie Rataj. Łukasz Lewicki szkicuje propozycje nowych form upowszechniania literatury, a Franciszek Kowalewski pisze o problemach uczestnictwa w Pałacu Kultury (w odpowiedzi na krytyczny artykuł o Pałacu zamieszczony w sierpniowym „Nurcie”). Wywiad z Aleksandrem Świeżnikowem — radzieckim chómrzem przeprowadza Andrzej Saturna.

W części literackiej znajdujemy tłumaczenia poezji radzieckiej (przekłady Józefa Ratajczaka i Stanisława Barańczaka), następnie fragment powieści Wojciecha Roszewskiego oraz wiersze Doroty Chrościelewskiej.

W Małej Encyklopedii „Nurtu” Jerzy Ziomek pisze o gatunkach i odmianach prozy Renesansu. Tematem fantastyki kosmogonicznej zajmuje się spec w tym zagadnieniu — Stanisław Lem. Pojawia się nowy autor o nazwisku Kepiński, mianowicie Zdzisław Kepiński junior, który zamieszcza tekst o radzieckich poszukiwaniach podstaw badań literackich.

W pozostałej części numeru znajdziemy omówienie wystawy „Plastyka poznańska w XX-lecie PRL” pisma Anny Maciejewskiej, artykuł Kazimierza Młynarza o kinematografii republik radzieckich, recenzje i noty książkowe, noty z premier teatralnych, artykuł Jana Dahla sygnalizujący niepokojące zjawiska w środowisku plastyków (ścisłej) — w Pracowni Sztuk Plastycznych) oraz felieton Wojciecha Lipińskiego i Przechodnia. (ms)



LITERATURA PIĘKNA

Karol Bunsch — „Przełom”. WL, str. 454, 35.— zł.

Kornel Makuszyński — „Bezgrzeszne lata”. WL, str. 184, 15.— zł.

James Hogg — „Wyznania usprawiedliwionego grzesznika”. PIW, str. 246, 17.— zł.

Marcel Proust — „Jan San-teuil”. PIW, t. I/II 65.— zł.

Bolesław Prus — „Kroniki”. t. XIX. PIW, str. 486, 45.— zł.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A 25 XI 1969 Nr 280 (8015)

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Dopiero po przejściu na bezpieczną odległość wychodzę na drogę. Na nocleg decyduje się wrócić do Sulowa. Tam zachodzę do znanego mi osobiście komendanta miejscowej placówki Armii Ludowej. Opowiadam mu o przebytych niedawno perypetiach. Komendant również nie orientował się w przyczynach tego zajścia.

— „Grab” — zaproponował — przenocujcie u mnie. Jutro rano wyjaśnimy, co to było.

Zostałem u niego na noc. Rozmawialiśmy o sytuacji w terenie. Gospodarz mówił, że z wyjątkiem eneszetowskiego oddziału „Znicza”, z innymi zgrupowaniami podziemnymi pracuje mu się nieźle. Od pamiętnego najazdu na Studzianki w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy mają spokój.

Ponownie ruszyłem do Studzianek. Tam spotkałem się z „Jedrusem” — Andrzejem Kozyrą i „Bolkim” — Bolesławem Marcinkowskim. Zwróciłem się do nich z pretensjami.

— Co wy tu wyrabiacie? Zupełnie nie mogłem się do was dostać. Wprawdzie to świetnie, że tak dobrze ubezpieczacie wieś od niepowołanych gości, ale czy nie przesadziliście z tą strzelaniną?

— „Jedruse” z „Bolkim” wymienili ze sobą zdziwione spojrzenia.

— A wy skąd wiecie o strzelaniu?

— Jak mam nie wiedzieć, kiedy o mały włos nie polknąłem kuli, kiedy usiłowałem się do was dostać!

Okazało się, że przebywający w Studziankach partyzanci sądzili, że to nadchodzą bandyci. Mieli ich zamiar zlikwidować — na moje szczęście chłopcom zajęły się erkaemy. Nie wiem, czy inaczej wyszedłbym z tej opresji calo.

— Kiepsko strzelają ci wasi partyzanci, jeżeli na tyle od-

danych strzałów nie zostałem nawet draśnięty — powiedziałem. — Nie najlepiej to świadczy o waszych strzeleckich umiejętnościach. A poza tym, kto widział otwierać ogień na tak dużą odległość i do jednej osoby?

— Byliśmy już solidnie zmachani niedawną walką z bandą. Jesteśmy zmartwieni, gdyż nie udało nam się ich zlikwidować. Oni są dobrze uzbrojeni, a poza tym dobrze się pilnowali. Nie dali do siebie podejść. W dodatku nasze erkaemy okazały się zawodne. Nie macie się czemu dziwić. W końcu i wam wyszło to na dobre. A z tymi bandytami musimy wreszcie coś zrobić. Stale przychodzą do nas chłopcy ze skargami na nich: zabierają im ostatni dobytek, ostatnie przyodziewy, nie gardzą pieniędzmi i kosztownościami.

Muszę przyznać, że byłem chyba wyjątkowym pechowcem, skoro aż dwukrotnie zdarzyło mi się ostrzelanie przez własne oddziały. Takie przypadkowe ostrzelanie należało do rzadkości. Oddziały nosiły — jako nazwy — pseudonimy swoich dowódców, zaś dowódcy znali się w okrogu dobrze. Mniej odpowiadała nam wymiana hasel — mogły one bowiem zostać podchwyczone przez wroga, poza tym zaś należało je co pewien czas zmieniać. Przy naszej utrudnionej łączności, wobec możliwości wpadnięcia niosącego hasło gońca w ręce wroga, wymiana hasel była zbyt skomplikowana i niebezpieczna.

Jeśli więc oddziały spotkały się nocą — zatrzymywały się na przeciw siebie i pytały, kto idzie. Wystarczyło wówczas podać pseudonim dowódcy.

Inne ugrupowania podziemne posługowały się znakami rozpoznawczymi stosowanymi w armii regularnej; było to dla nas korzystne. Gdy bowiem padało jakieś hasło lub odzew, wiedzieliśmy od razu, że to nie nasz oddział.

W zasadzie udający się na akcję oddział był uprzedzany, kogo może spotkać na trasie swojego marszu. Unikaliśmy na ogół wysyłania dwu lub więcej grup w jedno miejsce; zresztą oddziały miały własne rejon działania.

Często natomiast Niemcy wpadali w zastawione przez siebie samych zasadzki — zdarzyło im się to na przykład kilkakrotnie w czasie partyzanckiej bitwy w Lasach Lipskich.

Wyokie wygrane w Toto-Lotku!!!

DNIA 16. XI. BR. — WYLOSOWANO

1.000.000,— ZŁOTYCH

ZA 6 TRAFIEŃ W POZNANIU

oraz 20 x po 10.123,— zł za 5 trafień i to:
12 w Poznaniu oraz po jednej w Chodzieży, Go-
styniu, Kaliszu, Kościanie, Lesznie, Miejskiej
Górze, Pile i Trzciance.

K8739

Spółdzielnia Pracy Prefabrykat

zawadamia swoich odbiorców,
że magazyny Spółdzielni

będą nieczynne

w dniach od 29. XI. do 5. XII. 1969 r.

Z POWODU INWENTURY ROCZNEJ.

K8774

Praca

Pomoc domowa do leka-
rza (2 osoby). Poznań. Da
browskiego 8 m. 3. 14576g

Przyjmie dozorstwo z mie-
szkaniami. Warunki do
omówienia. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
13489g.

Uczniów — przyjmie War-
szat Mechaniczny Słu-
sarsko-Kotlarski — Ma-
rian Sierżant. Poznań 44,
Głogowska 362. 13478g

Przyjmie jakakolwiek pra-
cę chałupniczą. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
13488g.

Przyjmie dozorstwo z mie-
szkaniami. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
13582g.

Nauka

Matematyczna sprawność
w obliczeniach oraz do-
bre opanowanie języka pol-
skiego, zwłaszcza do egza-
minów wstępnych (klasa
8), zdobędziesz pod kie-
runkiem doświadczonych
pedagogów. Lampego 6
m. 9. 12786g

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurk-
owa. Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 12999g

Kupno

Maszyny do pisania „Re-
mington”, „Underwood”,
„Continental” — pisząca,
walizkowa, kupie. Skrzyn-
ka pocztowa 1, Kostrzyn
Wielkopolski. 13435g

Mak biały, niebieski, pa-
pryke, pieprz, rumianek
— kupie. Strzelecki, Kos-
trzyn Wielkopolski. 13434g

Kupie owczarka alaskie
go do 1 roku. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
13456g.

Kupie antyczny salonik
(może być niekompletny)
oraz stary olejny obraz,
dywan i inne drobiazgi.
Oferty „130905” Biuro O-
głoszeń. Poznań, Grun-
waldzka 19 dla K8708.

Sprzedaz

Sprzedam Wielką Ency-
klopedię Powszechną. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldz-
ka 19 dla 14171g.

Komunikaty

Zarząd Geodezji i Gospodarki Terenami m. Pozna-
nia — zawiadamia, że od dnia 1 grudnia 1969 roku

NASTĄPI PRZENIESIENIE DZIAŁÓW:

Składnicy Geodezyjnej, Ewidencji, Pomiarów Pod-
stawowych i Reprodukcji — z Pałacu Kultury przy
ul. Czerwonej Armii 80/82 — do gmachu Prezydium
Rady Narodowej m. Poznań, pl. Kolegiacki 17.

W związku z tym ZAWIESZA SIĘ w okresie od
dnia 1 do 31 grudnia 1969 r. wydawanie materiałów
geodezyjnych i kartograficznych, danych ewidencji
gruntów oraz wykonywanie reprodukcji tych ma-
teriałów.

Jednocześnie ograniczona będzie pozostała dzia-
łalność geodezyjna Zarządu Geodezji i Gospodarki
Terenami m. Poznań. M8710

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Krolu, pow. Gostyń — prosi wszystkich prawnych
spadkobierców po zmarłych członkach lub człon-
kach, którzy wyprowadzili się z terenu objętego
działalnością Spółdzielni — O ZGŁOSZENIE SIĘ w
nieprzekraczalnym terminie do 30 listopada 1969 r.,
celem przepisania lub wypłaty udziałów, względnie
podali swoje adresy w celu uzgodnienia stanu i spo-
sobu przekazania udziałów członkowskich.

Po upływie tego terminu wszelkie niezgłoszone
i niezgodnione udziały zostaną spisane na fundusz
zasebowy Spółdzielni. K8561

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. Fr. Witaszka w Po-
znaniu — zatrudni

KWALIFIKOWANE NAŁADACZKI na ma-
szyny typograficzne na zakład poligraficzny-
papierniczy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze
Zarządu Spółdzielni, Poznań, ul. Grunwaldzka 3,
pokój nr 6, telefon 404-08. K8350

Samochody

Samochody nowe i uży-
wane, prawie wszystkich
mark, zgłoszone do sprze-
dazy — oferuje Biuro U-
slugowa Wrocław, Kra-
kowska 132, tel. 421-44. K7004

Warszawę M-20 po kapita-
lnym remoncie — pilnie
sprzedam. Cena 67.000
złotych. Wiadomości: Jan
Wróblewski, Zielona Gó-
ra, Reja 7/5, po godz. 18.
K8722

Sprzedam Fiata 750, „Po-
znań”, Głogowska 125 m.
2, po godz. 18. 13451g

LoKale

Przedsiębiorstwo państwo-
we poszukuje samodzielnego
lub wspólnego ume-
blowanego pokoju dla
pracowników po studiach.
Telefon 320-86. K8464

Ośrodek Usług Pedagogicznych

Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu

plac Wolności nr 5 — telefon nr 590-54

współpracujący

z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym KOSP
i Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych

PROWADZI KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

● Angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego w przed-
szkolach, szkołach podstawowych, średnich i w zakładach pracy

● Kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych

● Kursy wyrównywania wiedzy w zakresie matematyki w szko-
łach podstawowych i średnich — oraz

● Kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe
uczelnie z zakresu języka rosyjskiego, matematyki, fizyki,
chemii, geografii i biologii.

Ośrodek UP - ZNP dysponuje kadrą doświadczonych nauczycieli
specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków, rytmiki, wyrówny-
wania wiedzy i matematyki — przyjmują Ośrodki ZNP przy przed-
szkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i woje-
wództwie.

Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy
przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie
— przyjmuje codziennie w godz. 10-15 sekretariat VIII Liceum
Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska
92, tel. 633-86, oraz sekretariat II Liceum Ogólnokształcącego
w Lesznie, ul. Poniatowskiego nr 2, telefon 476 — dla kandydatów
na powyższe kursy z Leszna i sąsiednich powiatów.

Zgłoszenia zakładów pracy na kursy języków obcych — przy-
jmuje sekretariat Ośrodka w Poznaniu, plac Wolności 5, tel. 590-54,
od godz. 8-15 (w soboty od 8-12). K8637

Matrymonialne

Prywatne Biuro Matry-
monialne „Neptun” —
Gdańsk, Śniadeckich, kie-
rowane przez psychologa,
kojarzy małżeństwa od
1920 roku. 687p

Samotny, poszukujący
mięszkanie w Poznaniu,
pozna pania do lat 35 w
celu matrymonialnym. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 13252g.

Różne

„BELLISSIMA” to nowe
otwarte Cabinet Kosme-
tyczny dla Pań i Panów,
Poznań, Orzeszkowej 3a,
Przy gabinecie od wrze-
śnia br. gabinetka od-
chudzająca i masaż lecz-
niczy. 10584g

Dr Paszkowski — specja-
lista chorób skórnych,
wenerycznych — powró-
cił. Poznań, Matejki 51,
godzinny przyjęcie: 9-12,
15-18. 12970g

Warsztat samochodowy,
zaprowadzony w okresie
miasta, z powodu wyjaz-
du, odstąpił. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
13454g.

Szyjemy sztuczne futra,
laminaty, ubrania. Czer-
wonej Armii 9 — podwo-
rze. 14056g

Dnia 20 listopada 1969 r. zginęła śmiercią tra-
giczną, śp.

Doc. dr MARIA HALINA HORST

z domu SOBOCZYŃSKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę,
26 bm. o godz. 18.30 w kościele parafialnym
na Solcu.

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim
smutku

MAŻ Z CÓRKAMI

OJCIEC, BRAT I RODZINA

Poznań, Olsztyn. 14524g

Dnia 30 października 1969 r. zmarł

MAKSYMILIAN ZGODA

mgr farmacji

były kierownik Apteki nr 19 w Nowym Mieście.
W Zmarłym straciłmy dobrego fachowca
i serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbył się w dniu 3 listopada 1969 r.
na cmentarzu w Toruniu.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

K8762

Dnia 24 listopada 1969 r. zmarła moja najdroż-
sza żona, najukochańsza matka, teściowa i baba-
cia, lat 79, śp.

EWA KONIECZNA

z domu STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

14571g

† W dniu 21 listopada 1969 r. zmarła nieocze-
kiewanie, opatrzona Sakramentami św., moja
najdroższa żona, dobra matka, teściowa
i ukochana babcia, przeżywszy lat 67

MARIANNA MALICKA

z domu SAMOL

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm.
o godz. 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI

14485g

† W dniu 23 listopada 1969 r. zmarła po
po długich cierpieniach w 20 roku życia,
nasza najdroższa córka, siostra, szwagierka
i ciocia, śp.

BARBARA WITT

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w śro-
dę, dnia 26 bm. na cmentarzu w Wierach. Wy-
prowadzenie zwłok z domu żałoby o godz. 12.

O bolesnej stracie zawiadamia

OJCIEC Z RODZINĄ

14537g

Dnia 22. listopada 1969 r. zmarł nagle

dr med. JAN KROTOSKI

emer. profesor Akademii Medycznej w Pozna-
niu, b. kierownik Zakładu Chirurgii Opera-
cyjnej i Doświadczalnej, wieloletni członek
Międzynarodowego Tow. Chirurgów i Tow.
Chirurgów Polskich.

Chirurgia polska poniosła wielką stratę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. XI. 1969 r. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

ZARZĄD

TOWARZYSTWA CHIRURGÓW POLSKICH

14500g

Dnia 22 listopada 1969 r., po długiej chorobie
zmarł, namaszczony Olejami św., mój mąż, ko-
chany ojciec, teść i dziadek, śp.

ADAM BURKICIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm. o godz.
10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Fintera 22 m. 9. 14501g

W dniu 20 listopada 1969 roku zmarł nasz
długoletni pracownik

MARIAN BAJER

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego

składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA — PRACOWNICY
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów
i Kanalizacji w Poznaniu. K8731

Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 22
listopada 1969 r. po krótkich i ciężkich cier-
pieniach zasnął w Bogu kończąc swój pracow-
ity żywot, mój ukochany mąż, nasz najdroż-
szy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

WINCENTY GÓRNIACZYK

mistrz piekarski, powstaniec wielkopolski.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm.
o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Za-
bikowie.

W smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Luboń 3. ul. Czerwonej Armii 120. 14470g

Dnia 23 listopada 1969 r. zasnęła w Bogu, koń-
cząc swój pracowity żywot, ukochana mamusia,
teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy
lat 80, śp.

ANTONINA NOWAK

z domu CZAPCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Osiędzie Plewiska, Poznańska 19. 14521g

Dnia 14. XI. 1969 r. zginął śmiercią tragiczną

KAZIMIERZ GAJEWY

pracownik naszych Zakładów.

Pogrzeb odbędzie się 25. XI. 1969 r. o godz.
11.45 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

I WSPÓŁPRACOWNICY

ZPO „Modena” w Poznaniu.

K8811

† Dnia 22 listopada 1969 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., w 80 roku życia, śp.

Ks. dr ALEKSY KLAWEK

profesor zwyczajny UJ, Prałat Domowy J. Św.,
były profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza
we Lwowie, były Członek Rzeczywisty AU,
długoletni profesor Seminarium Duchownych:
Poznańskiego, Krakowskiego i Śląskiego, b. re-
daktor „Collectanea Theologica” i redaktor-za-
łożyciel „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego”
wybitny uczony, nestor biblistów polskich.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek,
dnia 25 bm. w Krakowie w kościele akademickim
św. Anny pod protektorem ks. kardyna-
ła Karola Wojtyły o godz. 11.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w ko-
ściele farnym w Rogoźnie Wlkp. w środę, dnia
26 bm. o godz. 10.

KURIA METROPOLITALNA

POZNAŃSKA

14562g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
22 listopada 1969 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., najukochańsza, nigdy nieza-
pomniana, najtroskliwsza żona, mamusia, te-
ściowa i babcia, przeżywszy lat 72, śp.

MARIA HERRA

z domu JUDEK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia
26 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym w
Skórzewie, po czym nastąpi odprawienie dro-
gich nam zwłok na miejscowy cmentarz para-
fialny.

Pogrążeni w smutku

MAŻ, CÓRKA, SYNOWIE SYNOWE,

WNUKI I RODZINA

Pałędzie, Poznań, Gdynia, Londyn. 14496g

† W dniu 22 listopada 1969 r. po ciężkich cier-
pieniach zakończyła swoje pracowite i peł-
ne poświęcenia życie w wieku lat 74, nasza
ukochana matka, babcia i prababcia, śp.

FRANCISZKA OCZKOWSKA

z domu WREMBEL

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Czajcza 12 m. 22. 14525g

SPROSTOWANIE

W zamieszczonym w dn. 23 bm. — nekrologu
na nazwisko

CECYLIA KORYBALSKA

zakończył błąd w podpisie, winno być: w
smutku pogrążeni — SYN, SYNOWE I WNUKI
14450g

GŁOS
WIELKOPOLSKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 49

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie
działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 648-85
dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18 dla miłośników 659-39 redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca
Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i termi-
nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i „Ru-
chu”. Druk: Poznańskie Zakłady Graf. im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-3

TEATRY

POLSKI — g. 16 i 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 14 i 17 „Niezwyczajna przystojna”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPE RETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 12.30, 15, 17.30 „Kobieta diabeł” (Jap. 18 l.); g. 20 DFK „Kamera” (seans zamknięty); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „W pełnym słońcu” (franc.-włoski 18 l.); BALTYK — g. 12.15, 14 „Przygody małej wydry” (USA 7 l.); g. 10, 15.30, 18, 20.15 „Zdobycz” (franc. 18 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nie wspominać o przyczynie śmierci” (Jug. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Wspaniały Red” (USA 7 l.); g. 18, 20 „Hasło Korn” (Jug. 18 l.); GRUNWALD — g. 15 „Bohaterowie Telemarku” (ang. 14 l.); g. 19.30 „Kobieta jest kobieta” (franc. 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Żelazny potok” (radz. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Obcy w domu” (ang. 18 l.); KOSMOS — g. 17 „Czworokąt śmierci” (czeski 16 l.); g. 19.30 SDF „Fantom” (O uroczystości i gościach); MALTA — g. 16, 18, 20 „Gamon” (franc. 14 l.); MINIATURA — g. 15.30 „Nacelnik Czukoiki” (radz. 7 l.); g. 17.30, 20 „Gejsza” (USA 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Na miłość nigdy nie jest za późno” (węg. 14 l.); g. 15, 17.30, 20 „Wincenty i Apanacz” (Jug. 11 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Fyrgys lub świeże mięso” (franc. 16 l.); PARNIAK — g. 16.15 i 19.30 „Pustelnia Parnieńska” (franc. 14 l.); PALACOWE — g. 12, 15, 17.30, 20 „Moja siostra — moja miłość” (szwedz. 18 l.); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 13, 16, 19 „Wielki zwycięg” (USA 11 l.); RUSALKI (Szwajc.) — g. 15, 17, 19.30 „Martwy sezon” (radz. 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Święty zastawia pułapkę” (franc. 14 l.); TECZA — g. 17, 19 „Kowboju do dzieła” (ang. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fantomas” (franc. 11 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowie) — nieczynny; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Topkapi” (USA 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Winnietu” (III cz. — Jug. 11 l.); WRZOS (Moskwa) — nieczynny; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Wyspy Kanaryjskie”.

KONCERTY

Pałac Działalności (Sala Czerwona) — g. 19.30 Estrada Kamealna.

DYZURY

Internia, chirurgia urazowa, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51. Chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12, telefon 511-11. Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, Oddział Neurologiczny, ul. Grobla 26, tel. 594-68. Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-31. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 866-66; dla Pożarnia, poradę lekarską, tel. 637-35. Podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Urozy 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 09 — cała doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatrię (Chełmońskiego 20) g. 15—23 niedz i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) czynne od 18—7 w niedz i święta — cała doba; chirurgię I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgię II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba. „Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurujący lekarz psychiatra — E. 8—22. Porady przeciwalkoholowe, tel. 639-18, dyżury informacyjne w dni powszednie g. 8—19. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53, Starolecka 72 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8—21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.45 Dla nauczycieli: „Przed pierwszym dzwonkiem”; 8.10 Publicystyka międzynarodowa: 8.15 Muzyka muzyczna: 8.44 „Piosenka dla solenizanta”; 9 Dla kl. VIII: „Statek wchodzi do portu”; 9.20 „Dziewczynny od A do Z”; 9.40 Dla przedszkoli: „Jeden koziółek i trzy kozy”; 10.05 „Romantyczność” — opow.; 10.25 „Jatani Kodaly — Suita „Hary Karos”; 10.50 „Barwy w ziemi skrytej”; 11 Dla kl. VII: „Poeta, pociąg i my”; 11.30 Polskie zespoły beatowe i ich soliści: 11.49 „Rodzice a dziecko” — odpowiedzi na listy; 12.25 Koncert z polonem; 13 Dla kl. III: „Krakow — Krakow”; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Tropami ludzi i pieśni”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Popołudnie z młodzieżą: 18.05 „Spotkanie z Temida”; 18.25 Pieśni ze Śpiewników Domowych St. Moniuszki; 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 Dla domu i dla ciebie: 19.30 Koncert żywych: 20.25 Ella i Louis — gwiazdy jazzu i piosenki; 21 Teatr PR — „Studio Klasyczne”; „Polska to jest wielka rzecz”; — słuch.: 22.10 Ludwik van Beethoven — IV Symf. B-dur op. 60; 22.50 Tańczymy przy dźwiękach orkiestr: 23.10 „Przegląd i poglądy”; 23.20 Gra Zespołu Rozrywki Rozgł. Onolskiej pod kier. E. Spyrki; 23.40 „Tańczymy do północy”; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Świat i my” —

Z dozą pesymizmu

Opóźnienia w budowie szkół

W tym roku budowa obiektów szkolnych — mówiąc delikatnie — mocno kuleje. Opóźnienia notuje się zarówno na obiektach rozpoczętych w zeszłym roku, jak i na tych, które miały się w tym roku doczekać choćby tylko fundamentów. Budowlani tłumaczą zaległości brakiem rzemieślników oraz nierytmiczną dostawą niektórych materiałów budowlanych. Nie negując tych trudności, trzeba stwierdzić, że w tym roku budowa obiektów szkolnych odbywa się w żółtym tempie.

Przed kilku laty ustalono, że budowę szkół powinien kończyć się w III kwartale każdego roku. Oddawanie bowiem do użytku w późniejszych miesiącach wprowadza wiele zamieszania. Nowe budynki trzeba przecięć wyposażać, co w maga czasu. Inspektoraty szkolne mają także inne dodatki kłopoty. Skierowanie do nowej szkoły dzieci z sąsiednich budynków wcale nie jest takie proste. Najbardziej jednak dezorganizuje pracę wydziałów oświaty przesuwanie ostatecznych terminów oddawania budynków szkolnych. Nie zawsze są one dotrzymywane.

W tym roku np. w województwie ma być gotowych m. in. 18 szkół podstawowych. Z tej liczby do końca września odda no do użytku 10. Pozostałe od czekają się zakończenia w IV kwartale, zgodnie zresztą z harmonogramem prac budowlanych. Choć więc ten póź-

Czwartek Literacki

Na Czwartku Literackim 27 bm., o godz. 19 w Pałacu Działalności wystąpi znana poetka, tłumacz i eseista, Anna Kamińska-Spiwakowa, autorka m. in. tomów wierszy „Odwołanie mitu”, „Pod chmurami”, „W oku ptaka”, „Źródła”, „Poezje wybrane”. (na)

Koncert „Musica Viva”

Państwowa Filharmonia, Rada Okręgowa ZSP i Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Muzycznej „Pro Musica” organizują 26 bm., w środę, w Sali Czerwonej Pałacu Działalności (Stary Rynek 78) — o godz. 20 — recital z cyklu „Musica Viva”.

Wykonawcami będą: Krystyna Kujawińska (sopran), Roman Werliński (tenor), Urszula Rzechowska (akompaniament) i Benon Hardy (akompaniament).

Sesje DRN na Wildzie i Nowym Mieście

W środę, 26 bm., o godz. 15 odbędzie się w sali Klubu ZNTK przy ul. Roboczej 4 sesja DRN Wilda wspólna z plenium Dzielnicowego Komitetu FJN. Tematem będzie omówienie realizacji postulatów i wniosków mieszkańców zgłoszonych wiosną br. podczas kampanii wyborczej.

W piątek, 28 bm., o godz. 12 w sali Domu Kultury „Pomęt” przy ul. Krawcowej 15 odbędzie się sesja DRN Nowe Miasto, poświęcona informacji o stanie i rozwoju wodociągów i kanalizacji w dzielnicy. (na)

magazyn aktualności gospodarstwa: 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Melodie z różnych stron świata; 10.25 „Parna sik”; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy: 13.15 Sluchacz pisa — my odpowiadamy; 13.25 Piosenki żołnierskie; 13.40 „Skrzydła” — opow.; 14.05 Gra Ork. PR pod dyr. St. Racho nia; 14.45 „Biekitna szafeta”; 15 Utwory Piotra Czajkowskiego; 15.35 Stoleczna aktualność muzyczna; 17.15 Aud. społ. W. Gosz czynskiego; 17.25 „Rozmaitości o muzyce”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Zespołu B. Hargodego; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Wieczór literacko-muzyczny: „Ja też jestem Amerykanem”; 21.16 Z nagrań solistów — W. Matcu zynski; 21.30 Reportaż literacki; 21.50 „Alfabet ork. rozrywk. — Ork. Huberta Rosteinga”; 22.30 Język angielski; 22.45 Fr. Schubert — I Trio fortep. B-dur op. 99; 23.24 „Rytym, melodia i piosenka”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. TELEWIZJA

WTOREK: 9 — Program dla szkół — Język polski (kl. II lic.); — Juliusz Słowacki: „Balladyna”; 9.35—10.50 — „Trzydzięci trzy” — fabularny film prod. radz.; 10.55—11.25 — Dla szkół — Język polski (kl. V i VI) z cyklu: „O miejsce wśród ludzi” (życiowość); 12—12.20 — Z cyklu: „Wybieramy zawód”; „Tajemnice dobrych wy-pieków”; 12.45—13.15 — Przystosowanie rolnicze: „Jak powstaje

niejszy termin został zaplanowany — na podstawie doświadczeń można przypuszczać, że podyktował go... liberalizm wobec budowlanych. Taka sama sytuacja panuje też w Poznaniu. Trzy nowe obiekty (szkoła podstawowa i dwa przedszkola) przewidziano do ukończenia w IV kwartale br.

Zdarza się także wydłużanie cyklu inwestycji. Budowę technikum i zasadniczej szkoły zawodowej w Pile rozpoczęto w zeszłym roku. W tym roku miano na niej „przerobić” 10 mln. zł. Do końca września wykonano prac budowlanych zaledwie za około 3,2 mln. zł. Lada czeń mogą nadejść mrozy i całkowicie staną prace budowlane. Podobnie przedstawia się sytuacja przy budowie Szkoły Podstawowej nr 8 w Koninie. Budowa trwa od zeszłego roku, a jej końca nie widać. Drugi rok buduje się też technikum chemiczne w Kole. Tempo budowy nie napawa więc optymizmem, a przecież na te budynki czekają setki uczniów, którzy często uczą się jeszcze w starych, ciasnych lokalach.

Przyszły rok nie zapowiada poprawy. Znowu mogą być kłopoty z terminowym przekazywaniem obiektów szkolnych do użytku. Wskazują na to tegoroczne opóźnienia w rozpoczęciu budowy wielu szkół. Na zaplanowane np. w województwie poznańskim 24 obiekty do końca września nie rozpoczęto budowy w 9 miejscowościach. Do tej pory natomiast nadal nie podjęto budowy trzech obiektów. Niewiele też uczyniono dotychczas dla zwiększenia tempa prac na budowie dwóch nowych szkół na Ratajach w Poznaniu.

Ogółem na rozpoczęcie w tym roku 24 obiektów szkolnych w Wielkopolsce przeznaczono 20 mln. złotych. Do końca września br. wykonano prac budowlanych za...

2,7 mln. zł. W obecnym kwartale na większość placów budowy roboty niewiele posunęły się naprzód. Intensyfikacja robót nastąpi zatem w przyszłym roku. Nie wydaje się to na dobre wznoszone nym obiektom. Choć bowiem budowlani niejednokrotnie udowadniają, że potrafią nadrobić zaległości, to jednak najczęściej odbywa się to kosztem jakości. Zdarza się też, że w terminie kończy się tylko część budynku. Nie jest to zbyt szczęśliwe rozwiązanie. Kontynuowanie robót podczas nauki na pewno także jej nie ułatwia. Przedłużanie zresztą cyklu budowy to zbyt kosztowne przedsięwzięcie. Dlatego też należy dążyć do zachowania rytmiczności prac także przy budowie szkół. (an)

Nowe władze SD w Poznaniu i powiecie

Ubiegłej niedzieli zakończył się w Poznaniu miejski i powiatowy zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego. Na zjeździe dokonano oceny trzyletniej działalności i wytyczono zadania stronnictwa na nową kadencję.

W związku z rosnącymi zadaniami stronnictwa i zwiększeniem się jego szeregow uczestnicy zjazdu podjęli uchwałę o podziale organizacji poznańskiej (obejmującej dotychczas Poznań i powiat poznański). W rezultacie w miejsc jednej instancji (Miejski i Powiatowy Komitet SD) utworzono dwie odrębne instancje, przy czym przewodniczącym Miejskiego Komitetu SD w Poznaniu wybrano Zbigniewa Rudnickiego, zastępcami przewodniczącego — Leszka Rutkowskiego, Gracjana Dziurę i Bogumiła Sobczaka, sekretarzem — Mariana Ruma, a przewodniczącym Powiatowego Komitetu SD w Poznaniu został Dionizy Abramowicz, wiceprzewodniczącymi — Andrzej Trella i Jan Jankowiak, sekretarzem — Andrzej Nowak. (y)

AKTUALNOŚCI

● Najliczniejsza w naszym mieście organizacja ZMS na Wildzie wybiera dzisiaj nowe władze. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza odbywa się w sali ZNTK przy ul. Roboczej. Udział w niej bierze 72 delegatów, reprezentujących około 6000 członków wileckiej organizacji ZMS.

● Na budowę nowego ZOO wpłynęły ostatnio dalsze wpłaty. Przedsiębiorstwa i spółdzielnie przekazały na ten cel ponad 9.200 zł., a szkoły i osoby prywatne 1250 zł. Za sprzedaż znaczków, propagujących budowę nowego ZOO, uzyskano przeszło 12.000 zł. (a)

● Dzielnicowa Stacja San-Epid Nowe Miasto wspólnie z Apteką nr 23 wystąpiły znowu z cenną inicjatywą. Dzisiaj, w szkole przy ul. Harcerskiej rozpoczyna się cykl wykładów na temat zapobiegania chorobom. Prelekcje, któ-

rych w sumie będzie 18, odbywać się będą zawsze we wtorki i piątki do 12 grudnia. Wyświetlono też zostaną 24 filmy. Wspomniana apteka urządziła wystawę na temat zapobiegania wypadkom wśród dzieci.

● „Grafika radziecka” — to tytuł wystawy otwartej w klubie „Cybinka” na Osiedlu Warszawskim. Otwarcia dokonał sekretarz KD PZPR Nowe Miasto — K. Buchert. Zarazem W. Makowiecki wygłosił pogadankę o współczesnej sztuce. Wystawa potrwa do 6 grudnia.

● Do 29 bm. trwać będzie w świetlicy Zakładów „Modena” przy ul. Jackowskiego 26 wystawa plakatów poświęconych bezpieczeństwu i higienie pracy, a także kiermasz książek o tej tematyce. Można ją zwiedzać w godz. 10—17. Organizatorem tego interesującego pokazu jest Wojewódzki Inspektorat Pracy WKZZ wspólnie ze Stowarzyszeniem Włókienników Polskich. (c)

ESTRADA

Swing i protest-songi

Po występach w pięciu krajach europejskich i po prawie tygodniowym tournée w Polsce, na estradzie poznańskiej zobaczyliśmy świetny zespół murzyński „The Robert Patterson Singers”. Cztery muzyczne dziewczęta przy akompaniamencie pianisty — kierownika zespołu — Pattersona, gitarzysty basowego i perkusji, zaprezentowały murzyńskie pieśni religijne i ludowe. Wywodzące się ze stylu „gospels” i „negro spirituals” pieśni, podane w nowoczesnej, swingującej formie w ciągu paru minut zdobyły całkowicie publiczność. Odtąd występom towarzyszyła niemiłą reakcją sali, wciąganej przez pełne dynamizmu i temperamentu pieśniarki w wspólną zabawę.

Zarówno repertuar jak i słowo wiążące Roberta Pattersona wypełniał jeden motyw: umiłowanie wolności i pokoju. W tej konwencji, jak manifest polityczny zabrzmiał song poświęcony pamięci Martina Lutra Kinga, wybitnego przywódcy murzyńskiego zamordowanego przez rasistów. Także inne pieśni, zabrzmiały w formie protest-songów, mimo iż w wykonaniu odbiegały od tradycji tego stylu. Nie zatarto to autentyzmu folkloru murzyńskiego, jak chociażby w znanych i popularnych u nas pieśniach „This land is your land” czy „Down by the river side”.

Harcerskie spotkania z „Biało-Czerwona”

Do ogólnopolskiej akcji czytelniczej pod nazwą „Człowiek — Świat — Polityka” w sposób szczególnie atrakcyjny włączył się Związek Harcerstwa Polskiego, organizując długofalowy cykl harcerskich spotkań z książką.

Celem ich jest zapoznanie młodzieży z wartościowymi pozycjami literatury zaangażowanej, z ich autorami a także z rozbudzenie dyskusji na te tematy ideowe i obyczajowe, zebrane opinie młodocianych czytelników o wydanych do tej pory publikacjach. Spotkania zainaugurowała sobotnia uroczystość harcerska przed pomnikiem A. Mickiewicza w Poznaniu.

Centralna impreza harcerskich spotkań z książką pod nazwą „Spotkanie z Biało-Czerwona” odbyła się wczoraj w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. Jej organizatorami byli: Wydawnictwo Harcerskie, „Express Poznański” i Pałac Kultury. Impreza, która zgromadziła setki chłopców i dziewcząt, miała charakter quizowo-estradowy. Wprowadzeniem do licznych konkursów były wywiady, przeprowadzone z S. Soidkiem, mjr. J. Pawłowskim, prof. Dr. W. Degą, Z. Węgrzykiem oraz R. Skupinem, którzy byli w tym dniu gośćmi harcerzy.

Program urozmaicały występ zespołów młodzieżowych: harcerskiej „Arabeski” z Olsztyna oraz zespołu „Co wy na to” z Warszawy.

Na zakończenie imprezy odbyło się rozlosowanie nagród dla uczestników ogłoszonego przez

Zamiast kilku jedna centralna

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich — Sekcja Energetyczna Oddziału Poznańskiego zorganizowała wczoraj interesującą konferencję prasową. Omówiono na niej problem rozwoju sieci ciepłowniczej w mieście, ze szczególnym uwzględnieniem Grunwaldu. Okazało się bowiem, że właśnie w tej dzielnicy, ze względu na stały rozwój nie tylko budownictwa mieszkaniowego, lecz także przemysłu, wyłaniają się trudności z ogrzewaniem w tych obiektach. Wysunięto koncepcję budowy kotłowni na Rudniczu, którą w przyszłości można by zamienić na elektrociepłownię. Zdaniem specjalistów jest to najbardziej ekonomiczne rozwiązanie obecnych i przyszłościowych trudności tej dzielnicy. Inwestorami ciepłowni powinny stać się jej przyszli użytkownicy, a więc zakłady przemysłowe. Taniej na pewno w budować jedną wspólną kotłownię, niż kilka czy nawet kilkanaście małych. (a)

Kto widział?

19 bm. około godz. 20.20 w Poznaniu na ul. Ostrowskiej, na od cinku między ul. Krzywoustego a Zamenhofa, samochód „Warszawa”, koloru jasnego, potrącił jadącego w tym samym kierunku rowerzystę, powodując u niego ciężkie obrażenia ciała. Osoby, które mogłyby udzielić jakichkolwiek wyjaśnień, proszone są o osobiste zgłoszenie się do Wydziału Kontroli Ruchu Drogowego KM MO Plac Wolności 16, pok. 23, lub telefonicznie pod nr 412-896 w godz. 8—16. (na)

„Express” konkursu czytelniczego, opartego o teksty wzięte z edycji Wydawnictwa Harcerskiego pt. „Nasza Biało-Czerwona”. Przyznano m. in. nagrody w postaci wyjazdów zagranicznych, aparatów radiowych i fotograficznych, oraz licznych cennych książek.

Imprezami towarzyszącymi były w tym dniu: otwarcie wystawy prac malarskich dzieciących pod nazwą: „Polska Ludowa — moja ojczyzna” i wystawy książek o tematyce społeczno-politycznej, (hol pałac) oraz przegląd filmów o podobnej treści (Sala Błękitna Pałacu). (wch)

Sygnaly czytelników

● Znowo o nieoświetlonych ulicach: Kozienickiej, Dębińskiej w Minikowie oraz ul. Górczyńskiej — donoszą mieszkańcy tych rejonów.

● Wśród sygnałów naszych czytelników znalazło się kilka uwag pod adresem DOKP. Pociąg Toruń-Poznań, wyjeżdżający z Gniezna o godz. 5.17 winien być planowo w Poznaniu o godz. 6.23. Przez ostatnie pół roku — pisze czytelnik — zdarzyło się to chyba tylko 10 razy. W pozostałe wszystkie dni spóźniał się od 20 do 40 minut. Po nad 1000 osób przychodzi codziennie do pracy tyle minut później.

● Pasażerowie, którzy korzystają z pociągu odchodzącego do Torunia o godz. 15.46 proszą o zasilanie nie go jeszcze kilkoma wagonami. Bo te 5 codziennie kursujących to stanowczo za mało. A może da się podstawić dodatkowy pociąg chociażby do Pobiedzisk?

● Jeszcze raz o spóźnianiu pociągów, tym razem na trasie Jarocin-Poznań. Planowy przyjazd do Poznania godz. 6.32. Spóźnienia na tak krótkim odcinku są różne, od 10 do 30 minut, ale codziennie. I w tym przypadku setki ludzi nie mogą zdążyć na czas do pracy. (js)

Odpowiadamy

P. Duchowska, ul. Wojciecha — Stała kontrola kursu autobusów linii 63 nie wykazała specjalnych uchybień. Opisany przypadek zdarzył się w związku z wycofaniem uszkodzonego autobusu. (2181)

T. A. — Nie rozumiemy co oznacza — „zapisać się do Opola”? Czy tu chodzi o chęć śpiewania na estradzie opolskiej, czy też o jakąś szkołę? (2019)

Elżbieta G. Garbary — Powinno Pani zwrócić się do Prezydium Rady Narodowej, Wydz. Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. (2616)

Ryszard Podzerek — Sprawę w sprawie może jedynie Spółdzielnia Mieszkaniowa, w której Pani ma otrzymać przydział mieszkania. (2615)

J. Owsiany — W sprawie poboru do szkół wojskowych należy zwrócić się do Powiatowego Sztabu Wojskowego. (2305)

Irena Sporna — Najłatwiejszy sposób umycia olejnego obrazu — to jest piwo. Obraz należy włożyć do wody, a następnie skrawek po skrawku. Jeżeli chciałaby Pani obraz odświeżyć to należy się udać do konserwatora przy Muzeum Narodowym. (1865)

INFORMUJEMY

„Znaczenie powstawania państwa polskiego dla rozwoju kultury narodowej” — to tytuł prelekcji prof. dr. G. Labudy z UAM, dzisiaj, o godz. 18, w Muzeum Archeologicznym, ul. Wodna 27.

Na prelekcję S. Stonińskiego pt. „Leningrad — Wilno — miasta i ludzie” zaprasza Dom Kultury Drukarza, ul. Inżynierska 10 dzisiaj o godz. 18.30, w ramach dekady „Człowiek — Świat — Polityka”.

Na odczyt prof. dr. E. Knautha go z Berlina pt. „Doświadczenia z finansowania inwestycji w państwie socjalistycznym” zaprasza dzisiaj o godz. 18 do sali WSE, ul. Marchlewskiego 146/150, Sekcja Finansów PTE.

„50 lat socjologii w Poznaniu” — to tytuł prelekcji doc. dr. J. Ziolkowskiego dzisiaj o godz. 19 w budynku Wagi przy St. Rynku zaprasza Polskie Towarzystwo Socjologiczne.

Klub Seniora Pałacu Kultury zaprasza o godz. 17 na prelekcję dr. Z. Jasiewicza o czarach i wróżbach — w ramach cyklu pogadarek na temat kultury ludowej Wielkopolski.

Na film Eisensteina pt. „Październik” zaprasza dzisiaj o godz. 19.30 Klub „Od nowa”, ul. Wielka 1. Po filmie — prelekcja B. Pawlaka pt. „Lenin w kinematografii radzieckiej”.